

25 paczek „Szlachetnej Paczki” z Ostrówka



strona 20

PRENUMERATA
wspólnoty

Zapisy do 20 grudnia na pocztę
lub u listonosza.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

leczna.24wspolnota.pl

18 - 22 grudnia 2018 r. ■ nr 51 (160) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

Na Bogdance brakuje haków i bryndza z parkowaniem

- psioczą górnicy



Łaźnia hakowa na Bogdance. Szafa dla kilku tysięcy górników



Parking zatkany. Górnicy obstawiają poboczne dojazdówki do kopalni

Górnik ma nowego prezesa! "Velo" dyrektorem



Veljko Nikitović został odwołany z funkcji prezesa Górnika. Żywa legenda zielono-czarnych nie odchodzi jednak z klubu. Serb pełni teraz funkcję dyrektora sportowego

- Szukujemy 290 nowych miejsc, parking będzie gotowy pod koniec stycznia 2019 - zapowiada Artur Wasil, prezes Bogdanki. Z hakami - gorsza sprawa.

Przeczytaj komentarze na
leczna.24wspolnota.pl

8

Szukają sekretarza powiatu

s. 5

Wyrzuciła dziecko do kosza.

Śledztwo na finiszu

Prokuratura czeka tylko na opinię w sprawie poczytalności 36-letniej Nadii K., która w lipcu, w Milejowie, urodziła dziecko podczas pracy i wyrzuciła je do kosza na śmieci.

s. R3

Przeciągnęła sarnę z łuszczowa do Łęcznej

Niczego nieświadoma kobieta ciągnęła zwierzę przez 12 km. - Po zderzeniu wysiadłam i obejrzałam auto. Nie zauważyłam sarny - opowiada.

s. 6

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ OGŁOSZENIE

Zapraszamy do punktu ogłoszeń, w którym można nadać ogłoszenie drobne do Wspólnoty. Czekamy na Państwa w:

• **Biurowie Nieruchomości Mark Property** przy ul. Armii Krajowej 3 w Łęcznej – w prześwicie naprzeciwko targu za starą Biedronką. Biuro otwarte jest od poniedziałku do piątku w godz. 9. - 16 i w soboty w godz. 9 - 16;

• oraz w **Agencji Ubezpieczeniowej Leszek Niewiński w Łęcznej** przy Alei Jana Pawła II 112, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16.

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

wspólnota

Redaktor prowadzący
Jolanta Chwałczyk
chwalczyk@24wspolnota.pl
leczna@24wspolnota.pl
601 072 277

Dziennikarze
Kamil Kulig tel.: 530 054 829
kontakt@tubalecznej.pl
Dominik Smagała
smagała@24wspolnota.pl
780 029 990

Reklama
Marcin Pawłowski
517 070 830 pawlowski@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Adres redakcji
21-100 Lubartów, ul. Lubelska 51

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Kolportaż:
Anna Chacewicz tel. 510 166 892

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

CYTAT TYGODNIA

**Kiedy musia-
łam ogolić
włosy, bardzo
płakałam, ale mam
dwie córki, które mnie
podbudowały i mówi-
ły: „zobacz mamo jak
ty ładnie wyglądasz,
masz ładny owal twarzy,
piękną twarz, czym ty
się w ogóle przejmujesz,
przecież dzisiaj aktorki
i modelki również go-
lą włosy. To nawet modne.
Córki dodały mi odwagi.
Stałam się odważna,
a zawsze byłam nieśmia-
ła. Nie wiem, co się ze
mną dzieje, może coś do
tej chemii dodają...
żartuje łęczyńska Amazonka
(gorąco polecamy - s. 24)**

LICZBA TYGODNIA

290

miejsc na samochody
górników, na budo-
wanym w Bogdanie
parkingu, zapowiedział
do końca stycznia 2019
Artur Wasil, prezes Lu-
belskiego Węgla

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

20 grudzień
godz. 10:00-14:00,
Łęczna ul. 3 Maja

21 grudzień
godz. 10:00-14:00,
Łęczna ul. Sportowa

Siedmioro naszych uczniów wśród 230 najzdolniejszych w województwie

Nasi stypendyści premiera

Siedmioro uczniów ze szkół powiatu łęczyńskiego znalazło się w gronie 230 najzdolniejszych w województwie lubelskim. Wszyscy 10 grudnia, podczas uroczystej gali w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, odebrali dyplomy przyznające im stypendia Prezesa Rady Ministrów.

Doskonałych wyników w nauce gratulował im Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski oraz Teresa Misiuk, lubelski kurator oświaty. Stypendium PRM wynosi 258 złotych za miesiąc. Uczniowie otrzymują je za okres od września 2018 do czerwca 2019 r.



Stypendyści z Teresą Misiuk, lubelskim kuratorem oświaty i Krzysztofem Niewiadomskim, starostą łęczyńskim

Stypendyści:
Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej
Adrian Rocznon, Technikum Górnicze i Politechniczne, zawód technik elektryk

**Zespół Szkół im. K.K. Jagieł-
łończyka w Łęcznej**
Daniel Huszałuk, Tech-
nikum, zawód technik
informatyk
Weronika Pyszyńska, I Liceum

Ogólnokształcące im. Jana
Zamoyskiego
**Zespół Szkół nr 2 im. Simo-
na Bolívara w Milejowie**
Laura Kubiś, Liceum Ogólnokształ-
cące

Wójcik Radosław, Technikum,
zawód technik ekonomista
Zespół Szkół w Kijanach
Konrad Szabała, Technikum,
zawód technik mechanizacji
rolnictwa

Zespół Szkół w Puchaczowie
Daria Gregorowicz, Liceum
Ogólnokształcące

Marzena Olędzka

Nauka się opłaca

Talenty z ZSG i Bolívara

Po 400 zł miesięcznie otrzymywać będą do końca czerwca 2019 roku utalentowani uczniowie, beneficjenci programu stypendialnego „Lubelska kuznia talentów 2016-2019”. W powiecie łęczyńskim jest ich dwóch.

12 grudnia Adrian Rocznon z Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej oraz Patryk Widziński z Zespołu Szkół nr 2 im. S. Bolívara w Milejowie odebrali z rąk marszałka i wice-marszałka województwa lubelskiego



stypendia przyznawane szczególnie uzdolnionym uczniom w zakresie przedmiotów zawodowych.

Patryk Widziński, ucz. kl. 3 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół nr 2 im. S. Bolívara w Milejowie, kształci się w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych. Patryk reprezentuje szkołę podczas uroczystości szkolnych i zawodów sportowych. Działa w Ochotniczej Straży Pożarnej w Milejowie także przy konserwacji, obsłudze i naprawie sprzętów elektroniczno-mechanicznych jednostki. Wraz z drużyną został tegorocznym laureatem I miejsca gminnych zawodów sportowo-pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych w Wólce Cyncowskiej. W przyszłości chce kontynuować naukę, a także pracować w Straży Pożarnej

Stypendium uczniowie mogą przeznaczyć na cele edukacyjne m.in. na udział w kursach i za-



Adrian Rocznon,
ucz. kl. 4d (technik elektryk), ZSG w Łęcznej
Od 2016 r. otrzymuje stypendium

jęciach pozaszkolnych, obozach naukowych, na zakup literatury fachowej, książek, podręczników,

przyznawane przez Powiat łęczyński, od 2017 r. stypendium przyznawane przez „Bogdanek”, w tym roku otrzymał stypendium PRM.

Nauka nie sprawia mi problemów, nie poświęcam jej zbyt wiele czasu, to co mnie interesuje samo zostaje w pamięci. Lata w szkole minęły bardzo szybko, ale cieszę się, że ją wybrałem, nigdzie nie ma tylu możliwości otrzymania stypendiów co tutaj. Mam nadzieję, że uda mi się otrzymać „Przestankę do pracy w LW Bogdanka”. Chciałbym później studiować zaocznie na AGH na wydziale elektrycznym albo górniczym. Moim hobby jest sport, a konkretnie taekwon-do

wyposażenie własnej pracowni czy warsztatu w narzędzia i materiały.

Marzena Olędzka

Jeszcze nie zdał matury, a już czeka na niego indeks i bitwa „O Złotą Lampkę”

„Złota Lampka” w zasięgu ręki

Szymon Zakrzewski, uczeń Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej, dostał się do finału ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Górniczej „O Złotą Lampkę”. Przed nim „tylko” finałowa bitwa, która rozegra się 4 kwietnia 2019 roku.

Laureat pierwszego miejsca w olimpiadzie zabierze „Złotą Lampkę” do swojej szkoły. Czy trafi do ZSG?

Szymon już teraz jest zwolniony z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Na niego czeka też indeks na Politechnikę Śląską na wydział górniczy. Szymon dostanie go, kiedy za rok zda maturę, ponieważ obecnie uczy się w kl. 3a w zawodzie technika górnictwa podziemnego.

Półfinał konkursu odbył się 11 grudnia w Zespole Szkół Technicznych w Ryb-

niku, a zakwalifikowało się do niego 22 uczestników z 11 szkół. Wśród wyłonionych 12 finalistów Szymon Zakrzewski wg punktacji zajął czwarte miejsce.

Do olimpiady przygotowywała Szymona Janina Sobala, nauczycielka przedmiotów zawodowych. Przejazd i nocleg dla uczestników ufundował LW „Bogdanka” S.A.



Szymon Zakrzewski,
ucz. kl. 3a w ZSG w Łęcznej, kształci się w zawodzie technika górnictwa podziemnego

Do udziału w olimpiadzie zachęciła mnie pani Janina Sobala mówiąc, że wiele można zyskać, a nie ma nic do stracenia. Nie spędzam zbyt wiele czasu przy książkach, łatwo zapamiętuję. Wolę słuchać i niż czytać notatki. Pytania były łatwe - to, co do tej pory przerabialiśmy. Dyrektor ZST w Rybniku mówił nam, że układając testy wzorował się na egzaminach zawodowych. W finale będą już pytania otwarte, trochę trudniej. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, jak zobaczyłem „Złotą Lampkę” to zapragnąłem ją zdobyć. Sam fakt wygrania jej to już zaszczyt. Niestety trzeba długo czekać, dalsze eliminacje dopiero w kwietniu. Moje zainteresowania pozagórnictwa to siatkówka i gry komputerowe

Marzena Olędzka

W 2019 roku ruszyć mają prace ziemne, rozbudowa wodociągu i kanalizacji

Mamy 11 milionów na Starą Łęczną



W latach 2020 i 2021 rozpocznie się odbudowa kamienic wokół Rynku II, w których znajdują się m.in. mieszkania komunalne



Na przebudowanym Rynku II będą się odbywać duże imprezy plenerowe, zmodernizowane zostaną także ciągi komunikacyjne wokół placu

Gmina Łęczna na to czekała. W ramach RPO WL pozyskała ponad 11 milionów złotych na wyceniony na 16 mln projekt rewitalizacji Rynku II Starego Miasta.

O unijnym dofinansowaniu Urząd Marszałkowski w Lublinie poinformował łęczyński ratusz w połowie grudnia.

- W 2019 roku ruszą prace ziemne, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, w latach 2020 i 2021 rozpocznie się odbudowa kamienic wokół Rynku II, w których znajdują się



Perspektywa z kładką dla pieszych i rowerzystów nad ul. Lubelską w stronę kościoła Marii Magdaleny. Pod kładką powstanie skwer

m.in. mieszkania komunalne - informuje Grzegorz Kuczyński z Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Miasta.

Przyznane fundusze oznaczają, że ruszyć mają także: budowa kładki dla pieszych i rowerzystów nad ul. Lubelską, przebudowa Rynku II, przebudowa ciągów

komunikacyjnych wokół placu, budowa skweru pod kładką i rozbudowa systemu monitoringu.

jch

Koniec robót przewidziany na marzec, pływanie - w kwietniu

Raport z basenu przy Szkolnej

Nad basenem zawisł już nowy sufit. Trwają prace w nieszczelnościach i w szatniach.

Jak raportuje Urząd Miasta, roboty przy przebudowie basenu na ulicy Szkolnej skupione są na nieszczelnościach i rozbudowie zaplecza szatniowego.

W nieszczelnościach wykonano nowe instalacje, w podziemiach basenu zbiornik przelewowy. Pozostał montaż filtrów i ostatnich urządzeń oraz połączenie instalacji. Jednocześnie wykonywane są nowe warstwy izolacyjne niecki.



Koniec robót na basenie przy Szkolnej przewidywany jest w marcu przyszłego roku, oddanie pływalni do użytku - na w kwietniu

Nad niecką zawisł nowy sufit z wypełnieniem rastrowym.

Równolegle trwają prace przy rozbudowie zaplecza szatniowego. W starych pomieszczeniach szat-

ni - roboty rozbiórkowe, a w części rozbudowywanej - końca dobiegają prace konstrukcyjne.

Rozpoczęto także instalację systemu wentylacji mechanicznej.

NEKROLOGI

ŁĘCZNA

Paulin Kuczyński
zm. 28 listopada, l. 31

Janina Barbara Krucz
zm. 2 grudnia, l. 67

Tomasz Czerwiński
zm. 3 grudnia, l. 51

Jan Mirosław Juzenczuk
zm. 3 grudnia, l. 57

Zofia Kozak
zm. 4 grudnia, l. 90

Emilia Pawłowska
zm. 4 grudnia, l. 77

Józef Michalski
zm. 5 grudnia, l. 86

Zenon Kazimierz Matuszak
zm. 6 grudnia, l. 75

Czesław Mieczysław Spaczyński
zm. 7 grudnia, l. 85

Stanisław Aleksander Grzegorzyc
zm. 8 grudnia, l. 86

Anna Teresa Banach
zm. 9 grudnia, l. 79

Irena Polkowska
zm. 13 grudnia, l. 58

Eliasz Jan Jedut
zm. 13 grudnia, l. 94

Marek Zakrzewski
zm. 15 grudnia, l. 54

Drogiemu Koledze

Arkadiuszowi Marusze

Dyrektorowi Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci żony składają

dyrektorzy jednostek samorządowych Powiatu Łęczyńskiego



Panu

Arkadiuszowi Marusze

Dyrektorowi Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej najszczerze wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci żony

śp. Doroty Maruchy

składają pracownicy szkoły



KOMENTARZE Z FORUM

leczna.24wspolnota.pl

WWW.TUBALECZNEJ.PL

Na pierwszej sesji podwyższyli sobie diety

Jedną z pierwszych decyzji radnych gminy Ludwin była uchwała o podwyższeniu swoich diet. Przedłożył ją radnym wójt Andrzej Chabros.



Emilia Gułaś-Mrugała A drogi nadal dziurawe...



Justyna Staszczuk-Nikiszyn Drogi dziurawe, dzieci zimne obiady jedzą w szkołach, bo na ich rozbudowę, by każda szkoła miała stołówkę, nie ma

Mamy dwóch kierowników KRUS

Roman Cholewa, który przestał być starostą łęczyńskim, formalnie wraca do placówki

terenowej KRUS w Łęcznej. Jednak do pracy nie wróci, bo stanowisko kierownika placówki jest już obsadzone.



Renata Trąbka Jankowska Jak się łapie sześć srok za ogon, nie ma się żadnej

Potrącenie pieszego w Zawieprzycach

Pijany pieszy szedł całą szerokością drogi. Nie miał odblasków. Nadjeżdżający kierowca renault zauważył w ostatniej chwili pieszego, ale pomimo hamowania potrącił 64-latkę.

Łukasz Kasperek: Na drugi raz będzie wiedział.

Swoje oferty do władz powiatu przysłały cztery firmy zainteresowane wykonaniem zadania

Powiatowa choinka za 65 tysięcy

Około dziewięciu metrów wysokości i ponad 2,5 metra szerokości u podstawy ma choinka, która została postawiona przed Starostwem Powiatowym w Lubartowie. Taka ozdoba świąteczna kosztowała powiat prawie 65 tys. zł.

Cztery oferty

Nie jest to żywe drzewo, a sztuczna instalacja. Została postawiona przed Pałacem Sanguszków w miniony piątek, 14 grudnia. Świąteczne drzewko ma mieć minimum 8,8 m wysokości, a 2,66 m u podstawy - takie założenia postawiły władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie w ogłoszeniu o przetargu. Choinkę oświetla ponad siedem tys. światełek LED. Dekoracji dopełniają kolorowe bombki, ozdoby oraz ruchome gwiazdki i śnieżynki wyświetlane z projektora, które efektownie przyozdabiają Pałac Sanguszków.

Swoje oferty do władz powiatu przysłały cztery firmy zainteresowane wykonaniem zadania



Choinka przed starostwem

polegającego na dostarczeniu, ustawieniu i uruchomieniu świątecznego drzewka. Oferty opiewały na kwoty od 44,8 tys. zł do 72,6 tys. zł. Najtańsza z ofert

nie spełniła wymagań przetargowych, dlatego wybrano propozycję firmy Multidekor z Piastowa (woj. mazowieckie) wartą 64,5 tys. zł.

Druga w mieście

W poprzednich latach za zwyczaj Pałac Sanguszków był udekorowany światłkami i napisem, a na balkonie budynku stało małe naturalne drzewko. Nowe władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie podjęły decyzję, że tym razem będzie inaczej.

- Według mnie bardziej dostojnie będzie wyglądało, jeśli ustawimy taką oświetloną choinkę. Rodziny mogłyby sobie robić przy niej zdjęcia - wyjaśniała kilkanaście dni temu dziennikarzowi Wspólnoty Ewa Zybala, starosta, dodając: - Miałam jeszcze pomysł, żeby podkreślić religijny charakter świąt i ustawić przed starostwem podświetlaną szopkę, ale nie wszystkie koszty naraz.

Nie jest to jedyna „urzędowa” choinka w Lubartowie. Kilkaset metrów dalej, naprzeciwko Urzędu Miasta, znajduje się choinka (również sztuczna), którą ustawiono z inicjatywy władz Lubartowa. Została zakupiona przed kilkoma laty.

Dominik Smagała

Wigilia miejska w Lubartowie



Spotkanie wigilijne dla mieszkańców odbędzie się w czwartek, 20 grudnia o godz. 17 na placu przed lubartowskim ratuszem.

Składane będą życzenia, a zgromadzeni mieszkańcy podzielą się

opłatkiem i zaśpiewają kolędy.

Wystąpi zespół „Psallite Deo” i Męska Grupa Wokalna „Chórtownia”.

Kino Lewart

POCZTA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
animacja, 90 min
21 grudnia, godz. 15.30
22 grudnia, godz. 15.30
23 grudnia, godz. 15.30

KOPCIUSZEK. HISTORIA PRAW-DZIWA
animacja, 87 min.
4 stycznia, godz. 17.00
5 stycznia, godz. 17.00

7 UCZUĆ
komedia, dramat; 116 min
21 grudnia, godz. 17.30
22 grudnia, godz. 17.30
23 grudnia, godz. 17.30

FUGA
thriller, psychologiczny; 100 min.
4 stycznia, godz. 19.30
5 stycznia, godz. 19.30

BOHEMIAN RHAPSODY
biograficzny, dramat, muzyczny;
134 min
21 grudnia, godz. 20.00
22 grudnia, godz. 20.00
23 grudnia, godz. 20.00

GRINCH
11 stycznia, godz. 17.00
12 stycznia, godz. 17.00
13 stycznia, godz. 17.00

PECH TO NIE GRZECH
18 stycznia, godz. 19.30
19 stycznia, godz. 19.30

Milejów stolicą tancerzy

Już po raz siódmy w weekend 28-29 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie odbędzie się Christmas Squeeze.

To impreza łącząca w sobie wszystkie aspekty rozwoju tanecznego. Rozpocznie się w sobotę, 28 grudnia o godz. 10 i potrwa ponad 20 godzin.

Na wydarzenie składają się całonocne warsztaty z profesjonalnymi instruktorami z różnych zakątków Polski, panele i wykłady na temat historii tańca, prezentacje filmowe, a także turniej taneczny.

Szczegółowy program:

Warsztaty dla dzieci do 12 roku życia oraz początkujących tancerzy
godz. 11.00 – taniec współczesny - Natalia Sykut „Poszukiwanie nowych jakości w ciele”
12.00 – afrohouse - Sylwia Żołądkiewicz „Podstawy step by step”
13.00 – hip-hop - Miłosz Majło Chała - „Łamanie nawyków i kreatywność w hip-hopie”
14.00 – przerwa obiadowa
15.00 – breaking - Paweł BBoy Pepe Monsiel „Trenuj jak małpa, walcz jak tygrys, myśl jak jastrząb”
16.30 – breaking - Dawid BBoy Deco Dec „Podstawy - Diabeł tkwi w szczegółach”
17.30 przerwa
Warsztaty dla osób powyżej 12 roku życia
10.00 – afrohouse - Sylwia Żołądkiewicz

„Podstawy step by step”
11.00 – hip-hop - Miłosz Majło Chała „Łamanie nawyków i kreatywność w hip-hopie”
12.00 – taniec współczesny - Natalia Sykut „Poszukiwanie nowych jakości w ciele”
14.00 - przerwa obiadowa
15.00 - breaking - Dawid BBoy Deco Dec „Podstawy - Diabeł tkwi w szczegółach”
16:30 – breaking - Paweł BBoy Pepe Monsiel „Trenuj jak małpa, walcz jak tygrys, myśl jak jastrząb”
18.00 - przerwa
19.00 - turniej Bitwa Smaków do lat 12
20:30 - Bitwa Smaków - powyżej lat 12
Zapisy na turniej w dniu imprezy.
22:00 Chill Party!

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Upiecz ciastko na WOŚP

27 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 13 stycznia. Sztab WOŚP w Puchaczowie poszukuje osób, które mogą przeznaczyć swoje przedmioty na licytację, upiec ciasto do kawiarenki, oddać do loterii fantowej drobne maskotki, upominki, zabawki itp. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod nr tel. 81 7575345 wew. 22 lub osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie.

Kamil Kulig

Warsztaty bożonarodzeniowe

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci powyżej czterech lat, wraz z rodzicami, do wzięcia udziału w warsztatach bożonarodzeniowych. Uczestnicy zajęć w świątecznej atmosferze przygotują stroiki i ozdoby. Warsztaty odbędą się we wtorek, 18 grudnia o godz. 17.

POWIAT LUBARTOWSKI

Finał konkursu „Opowieści Wigilijne”

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zorganizował konkurs plastyczno-literacki „Opowieści Wigilijne”, na który wpłynęło 385 prac. Finał konkursu odbędzie się 19 grudnia o godz. 12 w sali rycerskiej Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Sekretarz powiatu	Łęczna	Starostwo Powiatowe w Łęcznej	od 8000 PLN, umowa o pracę
Sprzedawca	Łęczna	Firma Handlowa	od 2100 PLN, umowa o pracę
Główny księgowy	Łęczna	Środowiskowy Dom Samopomocy	od 2100 PLN, umowa o pracę
Sprzedawca	Cyców	kontakt przez PUP	od 2250 PLN, umowa o pracę
Pracownik szklarni	Trębaczów	Tom sp. z o. o.	od 2100 PLN, umowa o pracę
Laborant chemiczny	Milejów	Herbar sp. z o. o.	od 2400 PLN, umowa o pracę
Rejestratorka medyczna	Milejów	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Kucharz kuchni ukraińskiej	Lisów	ZPHU Piekarnia Kajzerka	od 13,7 PLN za godz., umowa zlecenie
Cukiernik	Lubartów	Szczygiełek	od 2750 PLN, umowa o pracę
Pracownik produkcji	Lubartów	Fenix Poland S.A.	od 2650 PLN, umowa o pracę
Laborant	Michów	Spółdzielnia Mleczarska	od 2300 PLN, umowa o pracę
Piekarz	Łucka-Kolonia	Piekarnia & Cukiernia	od 4500 PLN, umowa o pracę
Sprzedawca	Lubartów	Dolce Capricci	od 2100 PLN, umowa o pracę
Monter stolarki okiennej	Lubartów	FER-PLAST	od 3300 PLN, umowa o pracę

Trwa postępowanie środowiskowe w sprawie planowanej przebudowy

Co z remontem drogi nad jeziora?

To jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji nie tylko przez mieszkańców powiatu łęczyńskiego. W sezonie tysiące turystów jeździ tą trasą nad jeziora Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja techniczna przebudowy drogi wojewódzkiej nr 820 Łęczna – Sosnowica Dwór.

Poprzedni zarząd województwa ujął tę drogę w planie transportowym przebudowy dróg wojewódzkich, których modernizacja będzie dofinansowana ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Przypomnijmy, że po ostatnich wyborach PSL oddał władzę w sejmiku województwa na rzecz PiS. Teoretycznie nowy zarząd może mieć inne pomysły na modernizację dróg i wykreślić tę inwestycję z planu, ale w kuluarach mówi się, że zatrzymanie przebudowy tak popularnej trasy nie byłoby mądrym ruchem. Tym bardziej, że samorząd musi ponieść koszt wykończenia projektu, który opiewa na kwotę 2,243 mln zł.



Andrzej Gwozda,
dyrektor ZDW w Lublinie
Po zakończeniu postępowania środowiskowego dokończymy projekt techniczny

Powstał już raport oddziaływania na środowisko

Projekt przebudowy jest już w dużej mierze skończony. Odbyły się spotkania mieszkańców z projektantem, który informował o szczegółach przedsięwzięcia, m.in. którądy przebiegać będzie ścieżka rowerowa czy gdzie powstaną ronda i lewoskręty. Jednak do dokończenia projektu potrzebna jest decyzja środowiskowa.

Nadal przygotowujemy dokumentację techniczną. Po zakończeniu postępowania środowiskowego będzie wiadomo, co jeszcze trzeba zaprojektować. Wtedy dokończymy projekt techniczny i wydzielimy działki niezbędne do przebudowania drogi – informuje Andrzej Gwozda, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Najdłuższą część drogi planowanej do przebudowy przebiega przez gminę Ludwin, dlatego organem wydającym decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanej przebudowy drogi wojewódzkiej nr 820 jest wójt gminy Ludwin.

Tę decyzję uzgadnia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, sanepidem i Wodami Polskimi.

RDOŚ w Lublinie po analizie przedłożonego przez wójta raportu o oddziaływaniu na środowisko dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 820 Sosnowica Dwór – Łęczna 17 października wydał postanowienie uzgadniające warunki jego realizacji – informuje Maria Zezula z RDOŚ w Lublinie.

Nad wodę rowerem po wygodnej ścieżce

Do urzędu gminy w Ludwinie trafiła już także pozytywna opinia sanepidu. - Czekamy jeszcze na opinię Wód Polskich, której można spodziewać się w najbliższym czasie, bo Wody Polskie mają miesiąc na odpowiedź – mówi wójt gminy Ludwin, Andrzej Chabros.

Zgodnie z projektem na całej długości prawie 28 km trasy powstaną chodniki i ścieżka rowerowa. Jezdnia będzie poszerzona do siedmiu metrów, jej nośność zostanie wzmocniona. Pobocza będą miały 1,25 m. Projekt zakłada również m. in.

Powstaną ronda - zaraz za wyjazdem z Łęcznej za murem, w Dratowie przed kanałem oraz przy skrócie w stronę Kaniwoli i jeziora Piaseczno

przebudowę trzech mostów i wybudowanie trzech kładek.

Powstaną ronda - zaraz za wyjazdem z Łęcznej za murem, na skrzyżowaniu z drogą nr 813, w Dratowie przed kanałem Wieprz-Krzna oraz przy skrócie w stronę Kaniwoli i jeziora Piaseczno, gdzie tworzą się duże korki w czasie sezonu turystycznego, które musi rozładowywać policja. Istniejące rondo w Ludwinie będzie rozbudowane.

Kierowcy będą mieli wydzielone pasy do lewoskrętu w kierunku miejscowości Dąbrowa i Piaseczno. Koło oczyszczalni ścieków w Ludwinie powstanie zjazd do kontroli samochodów ciężarowych.

Zakończenie procedur i stworzenie dokumentacji technicznej pozwoli na rozpisanie przetargu na przebudowę drogi, którego możemy spodziewać się nie wcześniej niż pod koniec 2019 roku. Planowany koszt inwestycji to 113,5 mln zł.

Kamil Kulig

Szukają sekretarza powiatu

W piątek 14 grudnia Starostwo Powiatowe w Łęcznej ogłosiło nabór na stanowisko sekretarza powiatu. Oznacza to, że po 16 latach z tym stanowiskiem pożegna się Kazimierz Radko, który powiedział „Wspólnocie”, że nie zamierza stawać do konkursu.



Kazimierz Radko pozostanie na stanowisku do czasu wyłonienia nowego sekretarza. Przysługuje mu przy tym trzymiesięczny okres wypowiedzenia

Przypomnijmy, że w ostatnich wyborach siedem na 17 mandatów w radzie powiatu łęczyńskiego zdobyło Prawo i Sprawiedliwość. Mając poparcie trzech radnych Platformy Obywatelskiej, PiS obsadziło wszystkie stanowiska i przejęło władzę po Polskim Stronnictwie Ludowym.

Nowy starosta Krzysztof Niewiadomski zdecydował, że chce zakończyć współpracę z dotychczasowym sekretarzem.

Niespełna miesiąc pracujemy z panem Kazimierzem Radko. Jest doświadczony i bardzo dobrze nam się współpracuje, ale takie były oczekiwania wyborców, żeby dać szansę innym. Zmiana nie jest podyktowana niezadowolaniem z pracy dotychczasowego sekretarza, ale uważam, że jest potrzebna dla naturalnego odświeżenia – mówi starosta Krzysztof Niewiadomski.

Osoby chcące kandydować na stanowisko sekretarza powiatu mogą składać dokumenty do starostwa do piątku 28 grudnia. Wymagania to wykształcenie wyższe, co najmniej dwuletni staż na kierowniczym stanowisku urzędniczym, ale też jak czytamy w ogłoszeniu o naborze: „ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, administracji i zarządzania, menedżer administracji publicznej”.



Krzysztof Niewiadomski
starosta

Zmiana nie jest podyktowana niezadowolaniem z pracy dotychczasowego sekretarza

Obserwatorzy typują na sekretarza powiatu Konrada Sawickiego, rzecznika lubelskiego okręgu PiS, doradcę wojewody i radnego sejmiku wojewódzkiego. Od momentu wyboru nowych władz powiatu jest regularnym gościem starosty.

Chcieliśmy spytać Konrada Sawickiego, czy będzie składał dokumenty na to stanowisko, ale nie odbierał od nas telefonu.

Kamil Kulig

Śpiewali świątecznie

W czasie koncertu świątecznego, który odbył się w piątek 14 grudnia w Centrum Kultury w Łęcznej, można było posłuchać utworów świątecznych oraz kolęd - popularnych i tych trochę już zapomnianych.

Kamil Kulig



Gitarzysta z Łęcznej Jakub Stasikowski, którego niedawno oglądaliśmy w półfinale „Mam Talent!”, akompaniował Paulinie Multan. Łęczyńskie CK jest doskonale znane Jakubowi Stasikowskiemu, bo to miejsce jego pierwszych prób z zespołem



Za mikrofon złapał także dyrygent łęczyńskiego Chóru Prima Volta Dawid Podgórski



Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi



Na fortepianie grała Melania Szczepanowska

Potrącenie pieszego w Zawieprzycach

Pijany pieszy szedł całą szerokością drogi. Nie miał odblasków.

Około godz. 17 w czwartek, 13 grudnia w Zawieprzycach, 64-letni mieszkaniec gminy Lubartów szedł całą szerokością drogi.

Nadjeżdżający kierowca renault zauważył w ostatniej chwili pieszego, ale pomimo hamowania potrącił 64-latką.

Pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych, mimo

że powinien je mieć, bo po zmierzchu korzystał z drogi poza terenem zabudowanym. Ponadto mężczyzna był pijany. Wydmuchał ponad promil alkoholu – informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji.

48-letni kierowca pojazdu marki renault był trzeźwy, ale nie posiadał ubezpieczenia OC i aktualnych badań technicznych pojazdu.

Kamil Kulig

Pijany 19-latek uderzył w drzewo

W nocy z poniedziałku na wtorek (10/11 grudnia) w Dratowie audi uderzyło w drzewo. 19-letni kierowca jechał z nadmierną prędkością i nie wyhamował przed skrzyżowaniem. Po wszystkim uciekł.

Jednak pod nieobecność kierowcy, na miejsce fordem przyjechał jego 17-letni brat, który bezskutecznie próbował przeholować rozbite audi. Po pewnym czasie na

miejsce zdarzenia powrócił 19-letni kierowca – informuje st. sierż. Izabela Zięba z policji w Łęcznej.

Okazało się, że ma on blisko 1 promil w organizmie. Jego młodszy brat również będzie musiał odpowiadać przed sądem. On także był nietrzeźwy, miał 0,5 promila alkoholu w organizmie, a pojazdem kierował bez wymaganych uprawnień – dodaje.

Kamil Kulig

Zwierzęciem zajęli się pracownicy inspektoratu weterynarii, pod którym zaparkowała kobieta

Przeciągnęła sarnę z Łuszczowa do Łęcznej

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Niczego nieświadoma kobieta ciągnęła zwierzę przez 12 km. - Po zderzeniu wysiadła i obejrzała auto. Nie zauważyła sarny - opowiada.

Nietypowy wypadek miała pracownica jednej z łęczyńskich instytucji w piątek 14 grudnia przed godz. 7.

W Łuszczowie na drodze krajowej nr 82 wybiegła jej sarna. Samochód wpadł w poślizg. Kobieta prowadząca renault poczuła uderzenie.

- Zatrzymała się, obejrzała samochód, ale nie zauważyła, żeby ta sarna znajdowała się w okolicy pojazdu lub miejsca zdarzenia. Dopiero po zaparkowaniu samochodu w Łęcznej pracownik Powiatowego Inspektoratu Weterynarii zobaczył wystające spod samochodu zwierzę - informuje st. sierż. Izabela Zięba z policji w Łęcznej.

Pracownica inspektoratu, która to zauważyła jak co dzień przed godz. 7 otwierała drzwi do urzędu. Codziennie widywała



Kobieta kierująca renault nie zauważyła, że z auta odpadła tablica rejestracyjna. Później na miejscu zdarzenia odnalazł ją członek rodziny. Po zderzeniu z sarną uszkodziły się plastikowe elementy z przodu auta

Byłam w bardzo ciężkim szoku. Nie mogłam patrzeć na tę sarnę. To było zwierzę, a mógł być przecież człowiek

panią parkującą auto nieopodal inspektoratu weterynarii. Tym razem nie mogła uwierzyć w to, co zobaczyła.

- Zobaczyłam, że samochód coś ciągnie. To była sarna, która jechała jak przywiązana. Musiała

się wbić w samochód - opowiada pracownica inspektoratu weterynarii, która od kobiety jadącej renault dowiedziała się, że zderzyła się z sarną w Łuszczowie, aż 12 km od Łęcznej.

„Stwierdziłam, że sarna uciekła”

- Byłam w bardzo ciężkim szoku. Do tej pory nie mogę dojść do siebie. W tej chwili boję się wsiadać do samochodu, a przecież codziennie muszę do pracy dojeżdżać. Nie mogłam patrzeć na tę sarnę. To było zwierzę, a mógł być przecież człowiek - mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą” kobieta, której zdarzyła się ta niecodzienna sytuacja. Rozmawialiśmy z nią po godz. 15:00 w piątek 14 grudnia, kiedy już wyszła z pracy.

- Na tak śliskiej nawierzchni to mogło się różnie skończyć. Ja nie wiem, czy ta sarna też się nie poślizgnęła, bo to tak wyglądało jakby „wjechała” pod mój samochód. To były ułamki sekundy. Po wszystkim się zatrzymałam, było ciemno, nic nie widziałam, chociaż okrążyłam samochód. Stwierdziłam, że sarna raczej uciekła skoro jej nie ma. W czasie jazdy też nic nie słyszałam, a jechałam powoli, bo też nie wiedziałam, co z samochodem. Radio miałam wyciszone - opowiada kobieta,

Zobaczyłam, że samochód coś ciągnie. To była sarna, która jechała jak przywiązana

która zawiadomiła policję.

Kierująca renault nie zauważyła, że z auta odpadła tablica rejestracyjna. Później na miejscu zdarzenia odnalazł ją członek rodziny. Po zderzeniu z sarną uszkodziły się plastikowe elementy z przodu auta.

Zwierzę obejrzała weterynarz z inspekcji weterynaryjnej. - Sarna nie krwawiła, ale miała otwarte złamanie kończyny tylnej i złamaną miednicę, która wychodziła już na zewnątrz. Zwierzę padło na pewno już po pierwszym kilometrze ciągnięcia lub w wyniku uderzenia - informuje weterynarz.

Sarnę zabrali do utylizacji pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęcznej.

Kamil Kulig

Pobili taksówkarza

Przy szpitalu w Łęcznej dwaj młodzi mężczyźni wsiedli do taksówki i poprosili o kurs do Milejowa. Jednak gdy taksówkarz wyczuł woń alkoholu od pasażerów, wyprosił ich z auta. Było to we wtorek 11 grudnia przed godz. 21.

Mężczyźni zareagowali agresją. - Wysiedli z taksówki i „ruszyli z pięściami” na taksówkarza. Jeden z nich uderzył go reklamówką w głowę. Pijani mężczyźni wyładowali swoją agresję także na samochodzie, uderzając i kopiąc zniszczyli tylne drzwi auta - informuje st. sierż. Izabela Zięba z policji w Łęcznej.

Napastnicy szybko zostali zatrzymani przez policjantów z Łęcznej. Mężczyźni w wieku 22 i 23 lat mieli ponad dwa promile. W wyniku zdarzenia taksówkarz doznał niegroźnych obrażeń głowy.

O dalszym losie agresywnych pasażerów zdecyduje sąd, przed którym odpowiedzą za pobicie taksówkarza i uszkodzenie jego samochodu.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z **NFZ**



Ponad **450**
lokalizacji w Polsce



25 lat tradycji



Tysiące zadowolonych
pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

Pijany kierowca wjechał w budynek

Na dole kancelaria adwokacka i notarialna, na górze pomieszczenia wynajmuje redakcja „Wspólnoty” i biuro poselskie PiS. W nocy w budynek uderzyło auto prowadzone przez pijanego kierowcę.

Wygięte resztki znaku drogowego, szczątki ogrodzenia, drobne pozostałości pojazdu - to widok, jaki zastaliśmy 12 grudnia rano po przyjeździe do pracy.

Po 1 w nocy w znak i ogrodzenie redakcji uderzyła Mazda kierowana przez 22-letniego mieszkańca Lubartowa. Po wyłamaniu ogrodzenia pojazd zatrzymał się na ścianie budynku, w którym m.in. mieści się nasza redakcja. Zniszczona została część elewacji. Kierowca miał 1 promil alkoholu w organizmie.

- Nie słyszałam uderzenia. Zauważyłam tylko migające światła samochodu policyjnego. Wyrzesałam przez okno, ale nawet nie zauważyłam samochodu, który uderzył w ścianę - mówi właścicielka sąsiadującego z redakcją mieszkania.

Według sierż. szt. Eweliny Skorupskiej z KPP w Lubartowie pojazdem podróżowały trzy osoby. - Zgłoszenie policja otrzymała od świadka zdarzenia. Kierowca i pasażerowie rozbiegli się. Kierujący został

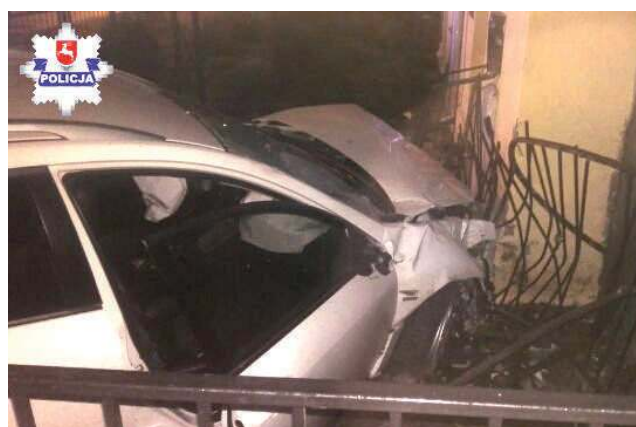


W budynku mieści się redakcja „Wspólnoty”, kancelaria adwokacka i notarialna oraz biuro PiS

zatrzymany na jednym z osiedli, przyznał się do spowodowania kolizji. Uciekał, bo bał się konsekwencji - mówi sierż. szt. Skorupska. Jeden z pasażerów pozostawił na miejscu zdarzenia dokument tożsamości, dzięki czemu został szybko odnaleziony przez policję w miejscu zamieszkania. Nie odniósł obrażeń. Trzeciej osoby policjanci nie zastali w domu.

Kierowca usłyszał już zarzut prowadzenia samochodu po pijanemu.

Marcin Kusyk



Mazda 12 grudnia po 1 w nocy uderzyła w ogrodzenie i ścianę. Zniszczyła dwa przeszły, elewację i naszą skrzynkę na listy

CENY PALIW

	CENY PALIW			
	95	98	ON	LPG
LUBARTÓW				
Stacja paliw BP, ul. Lubelska 138	4,87	5,23	5,17	2,32
Stacja paliw Mariol, ul. Cicha 22/23	4,89	5,22	5,13	2,38
Stacja paliw Orlen, ul. Leśna 2	4,92	5,16	5,17	2,32
Circle K ul. Lubelska 102a	4,87	-	5,12	2,29
KOCK				
Stacja paliw Rajol	4,89	5,19	5,09	2,32
MICHÓW				
Stacja paliw ORLEN	4,85	-	5,02	2,38
ŁUCKA				
Stacja paliw GIS	4,85	5,05	5,13	2,29
FIRLEJ				
Stacja paliw H. Bartoń, W. Błaszczak i Wspólnicy	BRAK DANYCH			
KAMIONKA				
Stacja paliw Petrol	4,89	5,20	5,08	2,38
NIEDŹWIADA				
Stacja paliw MAT	4,89	5,22	5,12	2,34
NIEMCE				
Stacja poaliw Mariol	4,83	5,26	5,11	2,35
ŁĘCZNA				
LOTOS,	4,89	5,24	5,19	2,39
Shell,	4,79	5,30	5,09	2,29

Ceny sprawdzono 17.12.2018r.



DAJ SOBIE SZANSĘ!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Augustowie, Gołdapi, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kudowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wińcu-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w: Gościmiu, Iwoniczu-Zdroju, Inowrocławiu i Rymanowie Zdroju.

SCHORZENIA PSYCHOSOMATYCZNE

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, u których na skutek przedłużającego się stresu psychicznego doszło do rozwoju chorób oraz zaburzeń o charakterze psychosomatycznym. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, psychoterapeutów, terapeutów zajęciowych. Terapia obejmuje zajęcia indywidualne i grupowe.

Rehabilitacja w schorzeniach psychosomatycznych prowadzona jest w: Gołdapi, Krynicy-Zdroju, Wińcu-Zdroju i Wysowej.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu i narządu głosu.

CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzona jest w: Ustroniu, Wińcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie. Możesz też wydrukować wniosek ze strony www.zus.pl/rehabilitacja i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

Wniosek musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy o przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący.**

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu możesz szybciej załatwić sprawę. Zapytaj lekarza o tę możliwość.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

WAŻNE!

- Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
 - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
 - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
 - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.
 Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
- Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
- O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
- Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
- Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
- Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: www.zus.pl/rehabilitacja

Bogdanka się zatkała – zarząd szuka rozwiązania

Za mało haków, brak miejsc do parkowania - psioczą górnicy

Górnicy narzekają, że ich czyste ubrania brudzą się od roboczych i że nie ma gdzie auta pod kopalnią zostawić. W odpowiedzi Artur Wasił, prezes LW Bogdanka, zapowiada 290 nowych miejsc parkingowych do końca stycznia 2019. Prezes przyznaje, że z hakami na łaźni sprawa jest bardziej skomplikowana.

Haki i parkingi to uciążliwy, codzienny problem górników. O ile parking właśnie powstaje, o tyle, żeby przybyło haków, potrzebna jest rozbudowa łaźni. Trwają analizy czy ten wielomilionowy koszt jest konieczny w kontekście planu budowy kopalni w polu Ostrów.

Po jednym haku

- Oczywiście, że te problemy są nam wiadome i zgłaszane przez pracowników, my te sygnały przekazujemy zarządowi, przyglądając się jego działaniom w tych sprawach – mówi Krzysztof Jastrzębski, rzecznik czterech organizacji związkowych działających w LW Bogdanka, przewodniczący ZZ Przeróbka.

Stanisław Ćwirko, szef ZZ Kadra tłumaczy: - W łaźni jest podział na stronę czystą i brudną, przedzielone prysznicami. Problemy z ilością haków pojawiły się po przeniesieniu oddziału z Nardybina i ze Stefanowa do Bogdanki. Sytuacja jest taka, że pracownicy spółek – ale nie jest

to zasada, ludzie z LWB również, wobec problemu z ilością miejsc otrzymują po jednym haku po stronie wyłącznie brudnej i worek na ciuchy czyste, aby się nie pobrudziły od brudnych rzeczy sąsiada. Tak jest od momentu, gdy front wydobywczy przesunął swój środek ciężkości na Bogdankę, stąd kłopot nie tylko na łaźni, ale i na parkingach.

W styczniu - 290 miejsc

Górnicy mówią, że najgorzej jest na styku pierwszej i drugiej zmiany: - Z cudem graniczy znalezienie miejsca, no nie ma gdzie auta zostawić, człowiek jeździ w kółko, do roboty się można spóźnić, ekwilibrystyk dokonujemy, żeby się gdzieś przykleić, zastawiamy pobocza na dojazdówce od drogi powiatowej, zbieramy mandaty i upomnienia od policji.

Śmieją się, że niedługo będą zostawiać auta na parkingu przy cmentarzu w Puchaczowie. Bo aut przybyło. Skąd? Kumulacja prac na polu Bogdanka – kwituje. – Po drugie, nie funkcjonuje przewóz pracowniczy z Chełma i wszyscy, którzy z niego korzystali, przesiadli się w samochody. Na popularności straciły też wspólne dojazdy: - Kiedyś jeździliśmy razem, po kilku, 3-4 osoby jednym autem. Dziś już mało kto się skrzykuje.

Artur Wasił, prezes LW Bogdanka zapowiada rychłe rozwiązanie problemu z parkowaniem.

- Jesteśmy na etapie finalizowania prac związanych z przy-



Do niedawna każdy miał hak na czyste ubrania po czystej stronie, na brudne po brudnej: - I to miało ręce i nogi. Dziś nie ma

stosowywaniem kolejnych miejsc na miejsca postojowe przy hali dawnej ceramiki budowlanej. Do końca stycznia 2019 roku powstanie tam 290 nowych miejsc parkingowych – mówi „Wspólnocie”.

Worek nie pomaga

Górnicy zauważają, że problem z hakami zaczął się w okolicach sierpnia, w związku z nasileniem robót na polu Bogdanka: - Górnicy się na polu Bogdanka nie mieszczą. Za dużo ludzi, za mało haków. Bryndza!

Do niedawna każdy miał hak na czyste ubrania po czystej stronie, na brudne po brudnej: - I to miało ręce i nogi. Dziś nie ma. Wiesz się czyste i brudne razem na jednym haku po brudnej stronie. No i czyste się brudzą, a od nich tapicerka w samochodzie. Worki egzaminu nie zdają. No nie po to przychodzimy w czystych, żeby po pracy od razu w domu prac trzeba było. Cyrk po prostu. Ludziom się to nie podoba. Wie-

szasz czyste, a dookoła same brudne... Pracownicy spółek nie dość, że mniej zarabiają to jeszcze taka dyskryminacja!

Rozbudowa czy kontenery

- W sprawie haków analizujemy dwie możliwości, rozbudowę łaźni lub uzupełnienie tego braku kontenerami przystosowanymi do przebierania się i mycia, które są dziś wysokiej jakości i powszechnie się je w tym celu na świecie stosuje – mówi prezes Wasił.

Dodaje, że taka ewentualność zostanie z załogą skonsultowana: - Będziemy chcieli, aby pracownicy zobaczyli, jak takie kontenery wyglądają.

Brana jest pod uwagę także konieczność rozbudowy łaźni.

- Jesteśmy na etapie analizy tej możliwości, rozważamy ją w kontekście budowy infrastruktury powierzchniowej w Ostrowie – kontynuuje prezes. - Musimy wziąć pod uwagę czy rozbudowa, która będzie nas kosztować dziesiątki



Górnicy zauważają, że problem z hakami zaczął się w okolicach sierpnia, w związku z nasileniem robót na polu Bogdanka

mln zł, jest celowa i w jakiej perspektywie łaźnia będzie wykorzystywana. Aby wiedzieć, w którym kierunku podążać, analizujemy jeszcze przepływ pracowników pomiędzy polami.

Jak komentują zapytani przez nas o receptę na ten ścisk górnicy, nowoczesne kontenery z węzłem sanitarnym mogłyby nie tylko

rozładować ścisk na łaźni, ale też rozwiązać problem zbyt niskiego ciśnienia wody w momentach wzmożonego ruchu na łaźni. Póki co, wczoraj kłębi na śnieg, który utrudnia ekwilibrystyczne parkowanie zderzak w zderzak, drzwi w drzwi.

Jolanta Chwałczyk



Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

Parafia św. Anny w Lubartowie

- Pielgrzymka Pirenejskim Szlakiem Sanktuariów Maryjnych (Barcelona, Lourdes, Monsterrat) od 3 do 10 czerwca 2019 r.

- Oplatki w tygodniu w sklepie parafialnym. Ofiary na ratowanie ogrodzenia przed bazyliką.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

- Roraty codziennie o godz. 7. Pół godziny przed roratami godzinki do Najświętszej Maryi Panny; roraty dla dzieci i młodzieży w środę i czwartek o godz. 18.

- Chrzest św. 26 grudnia na mszy św. o godz. 12. Zapisy w środę i czwartek od godz. 17.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- Roraty o godz. 7, dla dzieci w środy i czwartki o godz. 18.

- W sklepie kalendarze maryjne na 2019 r., karki świąteczne, świece wigilijne CARITAS.

- Akcja Katolicka i Caritas Archidiecezji Lubelskiej organizowali zbiórke żywności w sklepie Biedronka. Zapisy potrzebujących w kancelarii parafialnej. Zgłoszeń mogą doko-

nywać osoby z rodziny lub sąsiedzi. Paczki żywnościowe będą wydawane 17 grudnia o godz. 17 w salce katechetycznej.

- Nowenna do Bożego Narodzenia codziennie do Wigilii o godz. 17.40.

- 24 grudnia o godz. 7 msza św. zbiorowa za zmarłych. Zapisy w zakrystii.

- Ubieranie żłóbka i choinek w czwartek o godz. 19 i w piątek o godz. 19.30.

- Zmarli: + Zbigniew Zacharuk, + Karolina Pawelec, + Marianna Kuśpit, + Jadwiga Kowalik.

Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce

- Rekolekcje 21-23 grudnia. Przeprowadzi je ks. Andrzej Żyłka, karmelita. Plan w gablotce i na stronie internetowej.

- Zgłoszenia chorych do sakramentów: Odwiedziny 21 grudnia.

- Roraty codziennie do czwartku włącznie o godz. 6.30, w piątek i sobotę o godz. 17.

- Sprawy kancelaryjne w tym tygodniu do czwartku.



Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej

- Roraty w środę i w sobotę o godz. 6.

- Nowenna do dzieciątka Jezus w niedzielę o 17:30, w zwykłe dni po mszy św. wieczornej. W wigilię o godz. 23:30.

- We wtorek o godz. 18 msza św. dziękczynna za uczestników i ofiarodawców akcji „Św. Mikołaj o tobie nie zapomni”.

- W czwartek o godz. 17 konferencja przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych.

- W czwartek po mszy św. wieczornej modlitwa uwielbienia.

- W niedzielę na mszy św. o godz. 11.30 poświęcenie szopek.

- Fundacja Pomoc Kościołowi w potrzebie organizują zbiórke zużytego sprzętu koło garaży. Odbiór w piątek o godz. 12. Fundusze na misję.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Roraty o godz. 6 od środy.

- Msza św. 30 grudnia o godz. 12 za małżeństwa przeżywające w tym roku okrągłe jubileusze. Zgłoszenia u księży.

- Porządek w 1 i 2 dzień Świąt

niedzielny. Od czwartku, św. Jana Wizyta Duszpasterska od mieszkańców ul. Skarbka 1 i Kpt. Żabickiego - domki.

- Zbiórka zużytego sprzętu (RTV i AGD) 21 grudnia do godz. 13 na placu przed kościołem.

- Kartki świąteczne, stroiki, sianko młodzież KSM rozprowadza w kaplicy tygodniowej.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- Rekolekcje do środy.

- Odwiedziny u chorych i starszych przed świętami. Zgłoszenia w zakrystii.

Pielgrzymka autokarowa do Grecji śladami św. Pawła, w dniach 25 kwietnia - 4 maja 2019 r. Więcej danych w gablotkach i u ks. Sebastiana.

- Roraty dla dzieci i starszych w środy i soboty o 6:45, dla młodzieży o godz. 6 we wtorki i w czwartki. Po mszy św. wspólne śniadanie w świetlicy przed zajęciami w szkole.

- 30 grudnia msza św. o godz. 12 za małżeństwa przeżywające w tym roku okrągłe jubileusze. Zgłoszenia w zakrystii i kancelarii.

- Chrzest w drugi dzień świąt na mszy św. o godz. 12. Formalności do 21 grudnia. Konferencja dla chrzestnych i rodziców w piątki o godz. 17.

- W piątek 21 grudnia – w godz. 10-14, przy garażach obok nowej plebanii, zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Pod chórem kosz na dary rzeczowe dla potrzebujących z parafii.

- Przy ławkach tablica z choinką. Są tam zawieszone woreczki, w których znajduje się kartka z informacją o rodzinie np. samotna matka plus dzieci i nr karteczki. Ten, kto chce pomóc, zdejmując woreczek i przygotowaną paczkę świąteczną przynosi do zakrystii.

- Codziennie roraty o godz. 6. W zakrystii można kupić lampion.

- 19 grudnia zbiórka elektrycznych. Dochód z utylizacji dla potrzebujących w Afryce.

- Rekolekcje od 21 do 23 grudnia. Spowiedź w sobotę 22 grudnia.

Parafia św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie

- Ofiary do puszek na „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

- Nowenna przed Bożym Narodzeniem codziennie po mszy św., w niedzielę w Ostrowku po mszy o godz. 10, w Łańcuchowie po sumie.

- Ostatnie roraty w sobotę na godz. 6 w Łańcuchowie.

- 1 grudnia o godz. 10.30 na parkingu przy kościele zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego.

- Zmarła śp. Alina Olejnik.

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego w Milejowie

- Roraty codziennie o godz. 7.

- Nowenna przed Bożym Narodzeniem: w niedzielę o godz. 7.30, w dni powszednie przed mszą o godz. 17.

- Zbiórka odpadów elektrycznych i elektronicznych przy bramie obok śmietnika do 21 grudnia do godz. 9:30.

- Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną. Przyjazd uzgadniany telefonicznie.

Obowiązkiem pątnika, który kończy szlak św. Jakuba jest przytulenie się do figury apostoła

Przeszli 240 km szlakiem św. Jakuba

Spotkaliśmy pielgrzymów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.

Henryka i Andrzej Sienniccy. Jesienią tego roku postanowili zakończyć swoją pielgrzymkowo-turystyczną „trójkę”, czyli odwiedzenie trzech miejsc świętych. Byli już w Rzymie i Jerozolimie, teraz przyszła pora na Santiago De Compostela i związany z tym miejscem ściśle - Koniec Świata - punkt oznaczony cyfrą 000 - Finisterre. Koniec camino. Celem pielgrzymów jest katedra z grobem św. Jakuba.

Dlaczego wyruszyli?

Na camino namówiła ich córka Milena, która skończyła studia na wydziale turystyka zagraniczna i ciągle podróżuje. Do Santiago chciała wyruszyć drugi raz, a rodzice stwierdzili, że idą z nią. Tym bardziej, że syn, który jest księdzem również już dzielił się wrażeniami z tej pielgrzymki.

Wyruszyli wczesną jesienią, kiedy temperatury były łagodniejsze. Choć i tak na miejscu, na granicy Portugalii i Hiszpanii były wysokie. Nie padał deszcz. Podobno, kiedy pada, wędrowanie przez góry (takie nasze „Bieszczady”) jest trudne. Trzeba mieć dobre buty. Oni zabrali adidas i sandały trekkingowe o mocnej podeszwie. Zestaw sprawdził się idealnie. - Nie mieliśmy nawet jednego bąbla na stopach, a wędrowcy, którzy zabrali grube trekkingi, walczyli z odparzeniami - przestrzegają.

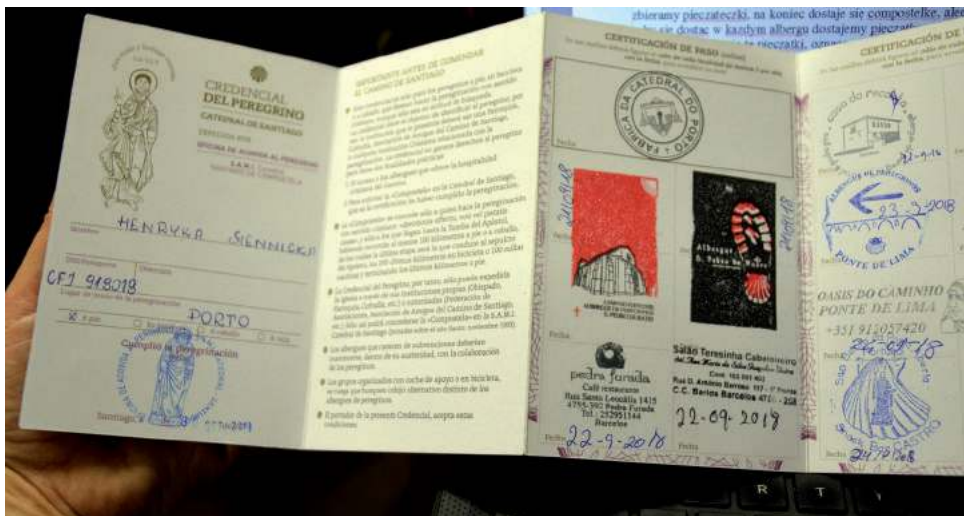
Trening przed wędrowką zaczęli w Radzyniu. Chodzili z kijkami i z plecakiem. Nie byli poza tym nuworyszami. Jak opowiada Andrzej: - Co roku, a nawet dwa razy do roku jedziemy w nasze ukończone Bieszczady, dlatego wędrowki nie są nam obce ani straszne kondycyjnie.

234 km camino

Przeszli prawie 240 km. Spali w albergach- domach pielgrzymów. Nocleg kosztuje za osobę 5 euro, są też „co łaska”. - Bez zbędnych rezerwacji zawsze jest gdzie przenocować podczas wędrowki - zapewniają. Nawet jeśli panuje trochę „wyścig” do miejskich albergów (starali się być w wrót ok. godz. 13 - 15), jest mnóstwo prywatnych. Są przy nich sklepy, miejskie pralnie. To co może przeszkadzać to duży rozgardiasz i skromne wyposażenie kuchni w garnki. - Bez zatyczek w uszach i opaski na oczach trudno by mi



Cel wędrowki osiągnięty. Katedra w Santiago de Compostela – jedna z najważniejszych świątyń pielgrzymkowych, miejsce docelowe drogi świętego Jakuba. Według tradycji miejsce spoczynku św. Jakuba Większego, jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa



Karta pielgrzyma z wszelkimi istotnymi informacjami. Najważniejsze zaś są zdobywane w każdym pątniczym miejscu - pieczętutki potwierdzające przybycie

było usnąć - wspomina Henryka. I prosi swoich następców, by wszystko pakowali w woreczki, nie w folie i plastikowe reklamówki, które strasznie szeleszczą. Ale poza tym - jest wszystko, a bardzo miłym pomysłem są koszyki w łazienkach: „weź, zostaw”.

Jeśli ktoś zapomniał np. szamponu, albo zostaje mu w połowie użyty dezodorant, wie, co z tym zrobić. -Trzeba spakować się z głową - mówią. Cały dobytek niesie się na plecach. Dosłownie trzy bluzeczki (jest gdzie wyprać i szybko schnie), pieluchy tetrowe

Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro

zamiast ręczników, mało jedzenia (jest gdzie jeść i co kupić, a ceny podobne jak w kraju). Co więcej, na camino spotkaliśmy pielgrzy-

LEGENDA KOGUCIKA GALO DE BARCELOS

Miejscowa legenda opowiada historię przybyłego do Barcelos, pewnego niesłusznie oskarżonego i skazanego na karę śmierci przez powieszenie galicyjskiego pielgrzyma (zmierzał on do Santiago de Compostela). Tuż przed wykonaniem wyroku skazaniec powiedział do sędziego, że jego niewinność jest tak samo pewna jak to, że w czasie egzekucji leżący na talerzu upieczony kogut wstanie i zapieje. W tym momencie, tak też się stało. Kogut wstał z talerza i zapiał. Wobec takiego cudu pielgrzym został niezwłocznie zwolniony. Po tym wydarzeniu kogut stał się symbolem miasta, jak i całej Portugalii



SYMBOL PIELGRZYMA

- MUSZLA PRZEGRZEBKA Jednym z symboli pielgrzymki i pielgrzymów do Santiago de Compostela jest muszla przegrzebka, nazywana także muszlą świętego Jakuba. Pierwotnie w średniowieczu, muszla była symbolem ukończonej pielgrzymki. A pielgrzym otrzymywał ją po dotarciu na koniec średniowiecznego świata - przylądek Finisterre. Obecnie taka muszla stanowi znak rozpoznawczy pielgrzymów w drodze do Santiago

Msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie

mów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.

Było wspaniale

Z camino mają wspaniałe przeżycia i wspomnienia. Ukończyli pielgrzymkę i wrócili do Radzynia z „compostelką” - certyfikatem, dokumentem, który jest wydawany w katedrze, po okazaniu karty pielgrzyma z otrzymanymi na trasie pieczętatkami. Trzeba mieć ich sporo, zbiera się je w kościołach, restauracjach itp. Doceniają fantastyczną organizację. Trasa, która wiedzie przez polne drożki, lasy itd. jest znakomicie oznaczona, nie sposób się zgubić. Trasa camino ma żółte strzałki i żółte muszle. Widać dbałość o pielgrzymów. Nawet w środku lasu dojeżdża ktoś z butelkowaną wodą. Największa niespodzianka to taka, że mimo iż jest to słynna trasa pielgrzymkowa, mijane kościoły po trasie są prawie puste. - Żeby codziennie uczestniczyć we mszy św. trzeba zabrać ze sobą księdza - stwierdzają. Tam msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet

Santiago de Compostela:

CEL PIELGRZYMOWANIA Miejsce spoczynku św. Jakuba Większego jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa. Od średniowiecza znany ośrodek kultu i cel pielgrzymek. Do Santiago de Compostela, które było w tamtym czasie jednym z trzech głównych celów średniowiecznego pątnictwa (obok Rzymu oraz Ziemi Świętej), wyruszyli ludzie wszystkich stanów. Pielgrzymka do grobu apostoła była też traktowana jako element resocjalizacji, czy to zadany sobie samodzielnie, czy to nakazany wyrokiem sądowym. Na szlakach do Composteli, zwanych Drogą św. Jakuba, znajdują się liczne schroniska (albergue), prowadzone przez bractwa i stowarzyszenia przyjaciół Drog św. Jakuba, osoby prywatne i samorządy /Wikipedia/

raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie.

Mieliśmy za co dziękować

Obowiązkiem i przywilejem każdego pątnika, który kończy camino i szlak św. Jakuba w Santiago de Compostela jest przytulenie się do figury apostoła w katedrze. Przy grobie św. Jakuba Starszego Apostoła gromadzą się tłumy. - Nie posłaliśmy prosić, posłaliśmy dziękować. Mamy za co - mówią pielgrzymi. I zachęcają wszystkich do wkroczenia na pątniczy szlak. Zapytani o koszty, wyliczają, że z przelotem samolotem koszt na jedną osobę to ok. 2 tys. zł. Nawet mniej przy włączeniu trybu oszczędnościowego. (Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro).

Pielgrzymuje najwięcej Niemców, Polacy to czwarta nacja na tym szlaku, a więc Polaków często słychać i widać. Jadąc, trzeba zabrać z podwórka - kamyk. Są miejsca, gdzie się te swoje „ciężary” zostawia. To symboliczny znak ofiarowania, błagania o odpuszczenie win i oczyszczenia. Jak już ktoś powiedział: - „Z tamtej drogi człowiek wraca ten sam, lecz nie taki sam” - przyznają.

Monika Mackiewicz

ZAPASY W STYLU WOLNYM - MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO MŁODZIKÓW

Zapaśnicze Mikołajki w Spiczynie



Gospodarze zawodów, które odbyły się w Spiczynie, wystawili solidną reprezentację. Wyniki zapaśników Iskry pozwoliły zająć ekipie trenera Tomasza Żurawia trzecie miejsce w klubowej klasyfikacji

Już po raz 26 młodzi zapaśnicy zjechali z całego województwa na turniej do Spiczyna, którego organizatorem była miejscowa Iskra.

W Mistrzostwach Województwa Lubelskiego Młodzików w Zapasach w Stylu Wolnym, które 8 grudnia odbyły się w Spiczynie, wystartowało 72 zawodników z sześciu klubów. Gościnnie w turnieju wzięli udział zapaśnicy ze Slavii Snina, zaprzyjaźnionego klubu ze Słowacji. Uczestnicy walczyli w dwunastu kategoriach wagowych.

Rywalizację klubową wygrał Sokół Lublin. Gospodarze - Iskra Spiczyn - zajęli trzecie miejsce w tej klasyfikacji. Podopieczni trenera Tomasza Żurawia stawali na podium zawodów 7-krotnie.

- Turniej odbył się 26 raz. Zawsze jest podsumowaniem całego roku. Są wyróżnienia za starty w ostatnich miesiącach. Atmosfera jest uroczysta, świąteczna, co zresztą podkreśla obecność Św. Mikołaja. I co najważniejsze: już od wielu lat pan doktor czuwający nad przebiegiem zawodów i zdrowiem młodych zapaśników nie miał nic do roboty. To znaczy, że było bezpiecznie. Potwierdza to, iż w sporcie zapaśniczym, gdy zawodnicy są dobrze rozgrzani i przygotowani, rzadko występują kontuzje - podsumowuje Tomasz Żuraw, założyciel i trener Iskry Spiczyn, organizator zawodów.

Dodatkowo najmłodsi zawodnicy wystartowali w tzw. turnieju pierwszego gongu, w którym rywalizowało czterem adeptów zapasów w stylu wolnym. Walczyli w formie uproszczonej, rundy trwały 1 minutę.

MWL MŁODZIKÓW - KLASYFIKACJA KLUBOWA

1. Sokół Lublin
2. Suples Kraśnik
3. Iskra Spiczyn
4. LMKS Krasnostaw
5. Slavia Snina (Słowacja)
6. Zapasy Włodawa

ZAWODNICZY WYRÓŻNIENI ZA 2018 ROK

1. Roni Wójcik (Sokół Lublin)
2. Jakub Michalak (Suples Kraśnik)
3. Wojciech Kurzyński (Suples Kraśnik)
4. Rafał Śmiech (Suples Kraśnik)
5. Eryk Michalak (Suples Kraśnik)
6. Wojciech Kamiński (Zapasy Włodawa)
7. Łukasz Wilkołazki (Sokół Lublin)
8. Stanisław Korol (Iskra Spiczyn)
9. Hubert Haładyj (LMKS Krasnostaw)
10. Gracjan Biliński (LMKS Krasnostaw)

NADZIEJA SPORTU ZA ROK 2018

Oliwier Żukowski (Iskra Spiczyn)

- Zrobiło to duże wrażenie na rodzicach i innych najbliższych tych maluchów, którzy przyszli ich dopingować. Niby to tylko zabawa, ale każdy to przeżywał. Stres potęgowały widowiska, światła, muzyka - opisuje Tomasz Żuraw.

ZWYCIĘZCY MWL MŁODZIKÓW

- 30 kg: Oliwier Żukowski (Iskra)
32 kg: Oskar Żukowski (Iskra)
35 kg: Roni Wójcik (Sokół)
38 kg: Ireneusz Słowacki (Sokół)



ROZMOWA Z Tomaszem Żurawiem trenerem i założycielem Iskry Spiczyn

Trzeba odbudować narybek

Jak pan ocenia poziom zawodów w Spiczynie?

Poziom, jak na tę grupę wiekową, był bardzo wysoki. Było tu pięciu medalistów mistrzostw Polski, które odbyły się miesiąc temu. Mamy na pewno też do czynienia z sytuacją, w której czołowi zawodnicy rywalizują też ze słabszymi zapaśnikami. W takiej konfrontacji ta różnica jest widoczna. Zawsze na naszych turniejach występują „perełki”, które później zdobywają medale na imprezach wyższej rangi.

Jest pan zadowolony z postawy swoich podopiecznych?

Bardzo. Oskar Żukowski został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju, a Oliwier Żukowski zyskał miano nadziei sportu za rok 2018. Było kilka niespodzianek w wykonaniu moich podopiecznych, którzy zajmowali trzecie miejsca w swoich kategoriach. Drugie lokaty wywalczyli z kolei Damian Staszczak i Stanisław Korol, który rywalizował w tych zawodach z dwoma zawodnikami, ale na ostatnich mistrzostwach Polski zajął piąte miejsce i był bliski medalu.

Liczyliście na powtórkę sukcesu z zeszłego roku, gdy w zawodach w Spiczynie wywalczyliście drużynowe I miejsce?

Było nas za mało w porównaniu do 35-osobowej reprezentacji wystawionej przez Sokół



Lublin. Naszych zawodników było 13, więc trudno było myśleć o nawiązaniu z nimi rywalizacji. Wygraliśmy w 2017 roku po raz pierwszy w historii, ale przy remisie - o tym, że wygraliśmy zdecydowała ilość pierwszych miejsc wywalczonych przez naszych zawodników. Nie było to więc znaczące zwycięstwo. Nie byliśmy faworytem. W tym roku zdobyliśmy trzecie miejsce, taki wynik zresztą osiągnęliśmy w poprzednich latach. Trzeba przyjąć to z pokorą. Nie jest źle.

Jaki to był rok dla Iskry Spiczyn?

Zdobyliśmy cztery medale mistrzostw Polski - dwa brązy w kategorii seniorów

i brąz oraz srebro na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Ci, którzy startowali w seniorach, powolutku będą kończyć swoją przygodę z zapasami. Może wystartują jeszcze w 2019 roku. Trzeba spojrzeć bardziej perspektywicznie. Czasy, w których w jednym roku na mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych zdobywaliśmy siedem medali, chyba na chwilę minęły. Z naciskiem na „na chwilę”. Teraz trzeba ten narybek odbudować, włożyć w to wiele pracy. Jest dużo chętnych w naszym klubie, aktualnie w dwóch grupach trenuje u nas około czterdziestu osób.

PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Młodzież powalczy o puchary

Już po raz siódmy rusza cykl halowych turniejów piłkarskich o Puchar Prezesa Górnika Łęczna.

Organizatorem rozgrywek są Górniki Łęczna i Fundacja Akademia Sportu Górnika Łęczna. Przez prawie trzy miesiące co weekend do hali klubowej przy stadionie GKS-u zjeżdżać będą dziesiątki młodych adeptów futbolu z całego regionu. Dla początkujących piłkarzy będzie to dobra okazja do zabawy i rywalizacji. Trenerzy Górnika będą mogli natomiast przyrzeć się najzdolniejszym młodym zawodnikom z województwa.

Turnieje zostaną rozegrane w ośmiu kategoriach wiekowych. Przedstawiciele klubów zainteresowanych wzięciem udziału w zawodach mogą wysłać wnioski drogą elektroniczną na adres e-mail: akademia@gornik.leczna.pl. Więcej informacji na stronie internetowej Górnika Łęczna.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW

Rocznik 2013
19 stycznia (sobota) / 16 lutego (sobota)
Rocznik 2012
20 stycznia (niedziela) / 24 lutego (niedziela)
Rocznik 2011
26 stycznia (sobota) / 17 marca (niedziela)
Rocznik 2010
27 stycznia (niedziela) / 17 lutego (niedziela)
Rocznik 2009
2 lutego (sobota) / 2 marca (sobota)
Rocznik 2008
3 lutego (niedziela) / 3 marca (niedziela)
Rocznik 2007
9 lutego (sobota) / 9 marca (sobota)
Rocznik 2006
10 lutego (niedziela) / 10 marca (niedziela)

dsm

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz do nas a z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy!

DOMINIK SMAGAŁA
e-mail: smagala@24wspolnota.pl,
tel.: 780 029 990.

Dominik Smagała



Małgorzata Krasucka

ŚWIĘTA Z DIETĄ

Święta Bożego Narodzenia – czas magiczny, rodzinny. A dieta? Czy warto ją kontynuować? Czy warto w ogóle zaczynać?

W grudniu pojawia się częste pytanie. Jeśli odpuściliśmy walkę o sylwetkę pod koniec wakacji i nagle wracamy do niej na początku grudnia, to czy warto w ogóle zaczynać dietę tuż przed świętami? Tuż przed zjadaniem się barszczem z uszkami, grzybówką, karpem w chrupiącej panierce i pierogami? Tuż przed pysznymi makowcami i serniczkami? Może to być zaskakujące, ale odpowiedź brzmi – tak! Warto! Bo święta trwają tylko 3 dni, a grudzień tych dni ma aż 31. Więc nic wielkiego się nie stanie, jeśli w Boże Narodzenie pofolgujemy sobie przy suto zastawionym stole. Pod warunkiem, że w kolejnych dniach wrócimy do zdrowego odżywiania.

Tak naprawdę nigdy nie ma złego czasu na rozpoczęcie diety. To nie jest tak, że Nowy Rok jest czasem idealnym, a okres przed świętami już nie. To nie jest tak, że nie opłaca się zaczynać, bo i tak za chwilę czeka nas wesele/chrzciny/urlop/operacja/uroczystość. Zaczniemy walkę o lepszą sylwetkę i zdrowie już dziś. Będziemy o ten jeden dzień do przodu przed tymi, którzy wciąż odkładają odchudzanie na jutro, na potem, na kiedyś. W tym przypadku z pomocą przychodzi nam sieć - Polskie Centra Dietetyczne Projekt Zdrowie - z placówkami w Łęcznej, Lubartowie i Świdniku, która w listopadzie świętowała rok swojej działalności. Jest to pierwsze w pełni polskie centrum dietetyczne, w którego ofercie znajdziemy diety z wykorzystaniem suplementacji, jak i bez niej. Do tej pory mieliśmy do wyboru dwie opcje: dietetyk, który opracuje dietę bez suplementacji, albo firma oferująca kurację z suplementami. Na rynku brakowało miejsca, w którym te opcje byłyby połączone. W Projekcie Zdrowie to dietetyk - po wnikliwym badaniu i wspólnie z pacjentem, podejmuje decyzję o najlepszej drodze do osiągnięcia celu. Jeśli potrzebujesz specjalnej diety oraz profesjonalnej pomocy dietetycznej - odwiedź stronę internetową Projekt Zdrowie www.projektdrowie.info lub umów się na konsultację z dietetykiem telefonicznie. Cena wizyty już od 79zł!!!

Projekt Zdrowie KOMFORT

Kapsułki zawierają w swoim składzie chitosan czyli **kutikule z pancerzy skorupiaków**, która ma tę genialną właściwość, że pęcznieje w żołądku (pod wpływem wody) i wiąże nawet 50% tłuszczu zawartego w posiłku, ograniczając jednocześnie jego wchłanianie w jelicie cienkim. Jeśli chcesz mieć komfort tradycyjnego spędzania Świąt zapytaj dietetyka o kapsułki.

Projekt Zdrowie TRAWIENIE

Od dłuższego czasu dbasz o siebie, zmieniasz nawyki, jesz lekkie posiłki? A w Święta rodzina będzie kusić, nalegać na większe porcje... Boisz się niestrawności? Zapytaj dietetyka o **TRAWIENIE**, zarówno fiołki jak i syrop zawierają ekstrakt z karczocha czyli **cynarynę**, która wykazuje działanie żółciopędne i żółciotwórcze, pobudza trawienie, niweluje wzdęcia łagodzi nieżyty żołądkowo - jelitowe.

Projekt Zdrowie REDUKCJA

Kapsułki zawierają ekstrakt z Garcinia cambogia czyli kwas **hydroksycytrynowy (HCA)**, ten kwas organiczny jest odpowiedzialny za regulowanie gospodarki węglowodanowej w organizmie, a dokładniej mówiąc hamuje przekształcanie nadmiaru węglowodanów w tkankę tłuszczową. Planujesz w Święta spróbować wszystkich możliwych wypieków? Porcja makowca czy piernika to dla Ciebie zdecydowanie za mało? Pamiętaj o kapsułkach **REDUKCJA**.

ODCHUDZANIE

STAĆ CIĘ NA TO!

DRUGA WIZYTA TANIEJ 50%

POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE | PROJEKT ZDROWIE

UMÓW SIĘ Z DIETETYKIEM

Lubartów
ul. Lubelska 79/8
tel. 784 331 721

Łęczna
ul. Targowa 13
tel. 728 542 236

PROJEKT ZDROWIE
Świdnik
Galeria Venus
tel. 698 001 242

W gminie Spiczyn rolnicy zapłacą większy podatek

Wzrost stawki podatku rolnego na 2019 rok podyktowany był między innymi niskimi dochodami podatkowymi gminy. Radni podnieśli stawkę podatku rolnego w gminie, ale nie o tyle, co chciała wójt Dorota Szczęśna.

Wójt: Proponuję 2 zł podwyżki

Radni nie zgodzili się z propozycją podwyżki podatku rolnego proponowaną przez wójt Spiczyna. Włodarz forsowała ustalenie kwoty podatku na poziomie 46 zł za decytonę (kwintal) skupu żyta, tj. 2 zł więcej niż stawka wynosi obecnie (w oparciu o tę kwotę ustala się opłatę z hektara).

- To nie są wygórowane kwoty. Jeżeli zmniejszamy podatki - tracimy subwencję. W tym roku było to 107 tys.

zł. Każdy mieszkaniec ma prawo do oświaty, drogi, więc starajmy się, żeby ten rozwój w naszej gminie szedł do przodu - argumentowała Dorota Szczęśna.

- Każda obniżka podatku rolnego wpływa na to że mamy mniej dochodów, subwencji i środków w budżecie do realizowania zadań. Większość gmin w powiecie podwyższyła o 2 zł stawkę podatku rolnego ze względu na to, że o 1,87 zł wzrosła stawka GUS - przekonywała radnych skarbnik gminy Joanna Grabowska.

Mniej dla dotkniętych suszą i ASF

Projekt uchwały w sprawie podatku rolnego opiniowali członkowie komisji rolnictwa, ale nie doszli do porozumienia i podjęcie decyzji pozostawili do rozstrzygnięcia radzie gminy. Część członków komisji chciała obniżenia stawki podatku rolnego.

- Propozycja niższych stawek wzięta się stąd, że kolejny rok jest susza i mamy na naszym terenie ASF, które dotknęło część gospodarstw naprawdę

mocno - mówił Artur Zgierski, przewodniczący Komisji Rolnictwa RG Spiczyn.

- Myślę, że pani wójt mogłaby część podatku rolnego obniżyć rolnikom dotkniętym suszą i ASF - postulował Artur Barczak, przewodniczący RG Spiczyn.

Wójt zobowiązała się w granicach prawa rozpatrzyć wszystkie wnioski rolników o obniżenie podatku rolnego.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na 2019 rok radni poprzedzili głosowaniem nad dwoma wnioskami. Zdecydowali, że będzie to 45 zł za dt (kwintal) skupu żyta. Za taką stawką zagłosowało 12 z 13 obecnych na sali obrad radnych. Od głosu wstrzymał się Artur Zgierski przewodniczący Komisji Rolnictwa. 13 radnych (jednomyslnie) wstrzymało się od głosu wobec propozycji wójt, aby kwotę podatku rolnego ustalić na poziomie 46 zł.

MS



Dorota Szczęśna
wójt gminy Spiczyn

Każdy płaci podatki

Nawet jak robię zebrania z mieszkańcami padają sformułowania: Może podnieść podatek? 2-3 zł to nie wiem, czy to jest tak odczuwalne? Też płacę prawie 700 zł rocznie, a nie mam pola tylko mam 99 arów i podatek klasy b. Każdy płaci jakieś podatki

Pod koniec roku Rady Gmin uchwalają wysokość cen skupu żyta, potrzebną do obliczenia wysokości podatku rolnego. Główny Urząd Statystyczny ustala średnią cenę skupu za kwintal żyta. Rady Gmin mogą ją przyjąć lub obniżyć. Najczęściej korzystają z tej drugiej możliwości. W tym roku GUS ustalił średnią cenę skupu żyta na 54,36 zł za kwintal (wzrost o 1,87 zł). Podatek rolny oblicza się mnożąc ilość hektarów przeliczeniowych przez ustaloną przed Radą Gminy cenę za 2,5 kwintala żyta.



Artur Zgierski
radny gminy Spiczyn

Mieliśmy suszę i ASF

Propozycja niższych stawek wzięta się stąd, że kolejny rok jest susza i mamy na naszym terenie ASF, które dotknęło część gospodarstw naprawdę mocno

Podatek rolny bez zmian w Ostrówku, Niedźwiadzie, Sernikach i gm. Lubartów

A na takim poziomie podatek rolny ustalili w lubartowskich gminach.

W gminie Niedźwiada będzie to 37 zł. Oznacza to, że wysokość podatku rolnego w tej gminie w roku 2019 wyniesie 92,5 zł za hektar (podatek rolny oblicza się mnożąc ilość hektarów przeliczeniowych przez cenę 2,5 kwintala żyta). Według radnych z gminy Ostrówek cenę skupu żyta należy obniżyć do 40 zł. Jeśli pomnożymy to przez 2,5 otrzymamy 100 zł z hektara.

Radni z gminy Serniki uchwalili, że cenę skupu żyta obniżą do 35,5 zł za kwintal. Daje to 88,75 zł podatku rolnego z hektara. W Kamionce cena skupu żyta uchwalona przez Radę Gminy to 39,10 zł za kwintal. Za hektar trzeba więc zapłacić 97,75 zł. Takie same wysokości podatku z hektara obowiązują w kończącym się 2018 r.

Podatek rolny nie zmienił się też w gminie Lubartów. To 44 zł za kwintal.

Marcin Kusyk

Spod ręki mieszkanki powiatu puławskiego wychodzą prawdziwe cuda

Dziś modne są bombki 3 D

Pasta śniegowa, masy plastyczne i mieniące się złotymi drobkami farby, to tylko niektóre z magicznych składników używanych przez Małgorzatę Kaczorowską z Kurowa (pow. puławski). Za ich pomocą tworzy bombki, które zyskują nowe oblicze i stają się małymi dziełami sztuki.

W Początki były zupełnie przypadkowe

- Zaczęło się to 6 - 7 lat temu zupełnie przypadkowo – opowiada Małgorzata Kaczorowska i ciągnie dalej:
- Prowadzę sklep z pasmanterią i będąc pewnego razu w hurtowni spotkałam się z nowymi materiałami związanymi z decoupage`em. Wtedy też po raz pierwszy zaproszono mnie na kurs. Poznałam technikę i bardzo się nią zafascynowałam.

Nigdy nie planuje od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki. Później były już kolejne kursy zazwyczaj dwa razy w roku. Nowe kolejne techniki były coraz bardziej inspirujące. Po pewnym czasie chciałam się zdobytymi umiejętnościami podzielić. Wtedy poproszono mnie o przeprowadzenie pierwszego kursu dla mieszkańców naszej gminy.

W Pasją dzieli się z innymi

Na jednym kursie się nie skończyło, choć pani Małgorzata ma go cały czas w pamięci. Nie spodziewała się, że tworzenie ręcznie robionych bombek spotka się z tak dużym zainteresowaniem mieszkańców.
- Na pierwszy kurs przyszło ok 20 osób. W związku z tym, że cieszył się dużym zainteresowaniem i pozostało po nim mały niedosyt zostały później zorganizowane kolejne kursy – wspomina nasza rozmówczyni.

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki

Kurowianka nie spoczywa na laurach i cały czas chce się rozwijać. Do dnia dzisiejszego szkoli się u licencjonowanych instruktorów i poznaje nowe techniki, dzięki którym jej rękodzieło jest jeszcze bardziej nietuzinkowe.
- Na rynku co chwila pojawiają się nowe trendy i trzeba przyswajać nowe techniki. Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nud-



Sklep pani Małgorzaty przed świętami często staje się miejscem warsztatów. Pod jej bacznym okiem każdy może stworzyć swoją własną bombkę.

ne. Cały czas można doskonalić swoje umiejętności.

W Minimum 3- 4 godziny nad bombką

- Myślę, że do stworzenia bombki potrzeba 3 - 4 godziny. Nie licząc oczywiście czasu, który jest potrzebny na wyschnięcie poszczególnych elementów. Ten czas to niezbędne minimum – tłumaczy Małgorzata Kaczorowska.

Moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która byłaby zakupiona w sklepie

Wszystko zależy również od wybranej techniki, materiałów i finalnego efektu, który chcemy osiągnąć. Pani Małgorzata swoje bombki tworzy różnymi metodami. Jedną z wykorzystywanych technik to decoupage.
- Bombka powstaje na bazie kuli styropianowej, na którą nakleja się kawałki papieru. Zazwyczaj korzystam z serwetek i papieru ryżowego. Na rynku jest masa przepięknych serwetek z motywem świątecznym, które można wykorzystać – mówi nasza rozmówczyni i kontynuuje:
- Taką serwetkę odpowiednio wycinamy i przyklejamy. Później przychodzi czas na malowanie, lakierowanie i odpowiednie przyozdobienie za pomocą mas plastycznych, past śniegowych i brokatu. W tym roku niesamowicie modne zrobiły się bombki akrylowe 3D. Taka bombka ma formę przestrzenną jest przezroczysta, a wewnątrz niej jest jakiś stworzony widok czy obrazek – opowiada.

Ta metoda również zafascynowała panią Małgorzatę. Jak pozostałe wymaga dużo precyzji.

Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nudne

- Obrazek wewnątrz bombki tworzymy samodzielnie. Zupełnie dowolnie i według własnego uznania – wyjaśnia nasza rozmówczyni i dodaje:
- Jest to praca mixmediowa, czyli połączenie kilku technik. Korzystamy tu przede wszystkim z wycisków z mas plastycznych, past strukturalnych, śniegowych, wycinanek tekturowych. Do wykończenia oczywiście używamy brokatu, a na koniec uzupełniamy odpowiednio dobraną kokardką.

W Nigdy nie planuje efektu końcowego

- Nigdy nie planuję od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała. Zawsze jest oczywiście jakiś ogólny pomysł, jednak nigdy nie tworzę projektu i sztywno się go nie trzymam – opowiada o swojej pracy Małgorzata Kaczorowska i kontynuuje:
- Bombka zmienia się w trakcie jej tworzenia. Bardzo ciekawą sytuację, kiedy w trakcie pracy coś się zepsuje i w momencie próby naprawienia wychodzą zupełnie nieprzewidziane i niezaplanowane efekty.

W Minimum 40 sztuk na święta

- Na sezon świąteczny przygotowuję zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję. Bardzo dużo daruję w formie prezentu świątecznego znajomym czy rodzinie. Poza tym moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która

Na sezon świąteczny przygotowuję zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję



Małgorzata Kaczorowska w tym roku skupiła się na tworzeniu bombek akrylowych 3D

byłaby zakupiona w sklepie – opowiada nasza rozmówczyni.

Po przeprowadzonych szkoleniach Małgorzata Kaczorowska

w swojej miejscowości zaraziła pasją tworzenia bombek znaczne grono osób. Między innymi z miłośniczek rękodzieła zawiązało się stowarzyszenie „Mam

Pasję”, które prężnie działa, a jego członkinie dzielą się między sobą wiedzą i zdobytymi umiejętnościami.

Monika Głos-Osztatowska

SPORT 20 grudnia o godz. 18 w budynku MOSiR spotkanie z zarządem. Każdy kibic powinien tam być

Co dalej z Wisłą?

Jest źle. Jest bardzo źle. Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. wycofała się z finansowania klubu. Bez wsparcia takiego sponsora nie będzie możliwe funkcjonowanie Wisły Puławy.

W minionym tygodniu odbyło się dokończenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Wisły Puławy. Nie pojawili się na nim przedstawiciele Grupy Azoty. Zebrani dyskutowali nad obecną sytuacją klubu. Nikt się nie uśmiechał. Szukano sposobów rozwiązania problemów. - Próbowaliśmy rozmawiać. Jesteśmy w stanie podać się do dymisji w każdej chwili - mówił Piotr Owczarzak.

Prezes klubu podkreśla, że rozmawiał z władzami miasta oraz radnymi. Została podjęta uchwała, by wystosować apel do parlamentarzystów, osób związanych z Puławami, by podjąć mediację ze sponsorem. We wtorek odbędzie się komisja sportu, na którą został zaproszony Owczarzak. - Będziemy stawiać na głowie, żeby odwrócić sytuację i znaleźć środki na funkcjonowanie klubu - twierdzi prezes Wisły.

Sekretarz Michał Świdorski oświadczył, że trzy związki zawodowe działające przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. podpisały się pod pismem do rady nadzorczej, oczekując, a wręcz żądając, przywrócenia umowy sponsoringowej. - Gorąco wierzę w taki obrót sytuacji.



- W każdej chwili jesteśmy gotowi podać się do dymisji - mówi Piotr Owczarzak, prezes klubu



Miny zgromadzonych delegatów mówią dużo. W Wiśle nie jest ciekawie

To nie służy nikomu. Wierzę, że wszystko się wyprostuje - dodaje Owczarzak. Nie jest tajemnicą, że obecne środki, jakimi dysponuje klub, wystarczą na najbliższą przyszłość. Miesiąc, może dwa.

Były prezes klubu - Andrzej Burek wspominał, że miasto Puławy do tej pory wydawało na sport bardzo mało pieniędzy.

- Nie mówię o obiektach, ale o czystym sporcie. Przeżywalismy różne momenty w historii klubu. W 1981 roku klub był niemal rozwiązany. Udało się utrzymać. W połowie lat 90. było podobnie. Brakowało na zawody. Na porządku dziennym były pożyczki moje od sąsiadów. Nie chcę być wyrocznią, ale sytuacja jest podobna do tej sprzed ponad 30 lat. Głośno się

mówi, że to sprawy osobowe, a nie wynik finansowy sprawił, że jest tak, jak jest. To niepokojące, że klub z 95-letnią tradycją ma bardzo duże problemy. Prawda jest taka, że bez zakładów azotowych sportu w Puławach nie byłoby - twierdzi.

M.P.



List otwarty Zarządu KS Wisła Puławy

Szanowni Państwo, zawodnicy, trenerzy, rodzice młodych sportowców, mieszkańcy Puław i powiatu puławskiego oraz wszyscy, którym leży na sercu dobro KS Wisła Puławy!

Zapraszamy Was w dniu 20 grudnia 2018 roku o godzinie 18 do budynku MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka 1 w Puławach na spotkanie z Zarządem Klubu oraz Delegatami na WZD, aby porozmawiać na temat obecnej sytuacji oraz przyszłości KS Wisła Puławy.

W czwartek 13 grudnia odbyła się druga część Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Członków Klubu Sportowego Wisła Puławy. Odbyła się niestety bez udziału członka wspierającego - Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy S.A. W związku z tym faktem nie doszło do zapowiadanego głosowania dotyczącego podjęcia Uchwały o zmianach w zarządzie klubu.

KS Wisła Puławy to 95 lat tradycji, to klub od zawsze wpisujący się w sportową społeczność Puław, to klub, w którym karierę zaczynali reprezentanci kraju w różnych dyscyplinach sportowych. Dziś, w związku z wycofaniem finansowania przez głównego sponsora, stanął na skraju przepaści.

Zarząd KS Wisła Puławy z pełnym przekonaniem oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby po wycofaniu się głównego sponsora Klub wciąż istniał, zachowując wszystkie sekcje sportowe. Niestety, musimy podkreślić, że obecna sytuacja zaskoczyła wszystkich, ponieważ 6 grudnia otrzymaliśmy pismo o wycofaniu się ze sponsorowania Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. ze skutkiem na dzień 7 grudnia z powodu utrzymującej się trudnej sytuacji na rynku, na którym działa Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz uzyskanie przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Czasu na reakcję jest bardzo mało, bowiem decyzja sponsora była natychmiastowa.

Wbrew pojawiającym się opiniom w mediach i mediach społecznościowych, pragniemy poinformować, że Zarząd Klubu od wielu tygodni dążył do porozumienia z dotychczasowym sponsorem strategicznym. Zarząd podczas rozmów z przedstawicielami Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. informował, że w przypadku wyrażenia woli sponsora jest gotów zrezygnować z zajmowanych funkcji. Dodatkowo informował, że akceptację zyskała propozycja Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. mówiąca o trzyosobowym zarządzie klubu oraz o tym, że dwa z tych miejsc zajmą osoby rekomendowane przez Grupę Azoty „Puławy”. Wciąż wierzymy jednak, że współpraca KS Wisła Puławy z Grupą Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. nie jest rozdziałem zamkniętym i może być kontynuowana.

Stajemy dziś przed Państwem z apelem o pomoc. O wsparcie w rozmowach, mediację, ale także o każdy rodzaj pomocy, która pozwoli KS Wisła Puławy przetrwać kolejny trudny moment w swojej 95-letniej historii. Jeśli nie uda nam się zjednoczyć, to klub po prostu przestanie istnieć. Do zobaczenia 20 grudnia!

Bronisz, Taracha i Seredyn mistrzami

W minioną sobotę po raz ostatni w tym roku spotkali się uczestnicy tegorocznej edycji Grand Prix Puław w szachach. Pożegnalne zmagania w poszczególnych grupach wygrali: Paulina Bronisz, Jan Taracha (juniorzy) i Tadeusz Taracha (seniorzy). Po zakończeniu imprezy odbyło się podsumowanie całorocznej rywalizacji.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU KOBIECY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Wąwolnica), 3. Aleksandra Rułka (Puławy), 4. Natalia Maj (Puławy).

JUNIORZY

1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Stanisław Sitek (Puławy), 4. Kajetan Taracha (Pożóg), 5. Piotr Kopiński (Puławy), 6. Marek Niezbecki (Puławy), 7. Jakub Morgaś (Puławy).



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych

SENIORZY

1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Dominik Seredyn (Puławy), 3. Damian Bronisz (Puławy), 4. Radosław Brzozowski (Puławy), 5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Paweł Kruk (Puławy), 7. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 8. Bogusław

Dąbrowski (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik).

Krótką przerwa

Szachiści nie będą jednak długo pauzować, bo nowa edycja ruszy już 19 stycznia. W przyszłym

roku zmagania odbywać się będą w Młodzieżowym Domu Kultury mieszczącym się przy ul. Sieroszewskiego w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji w 2019 roku.

KLASYFIKACJA GENERALNA KOBIECY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy), 3. Amelia Woś (Wąwolnica), 4. Natalia Maj (Puławy), 5. Małgorzata Maj (Puławy), 6. Karolina Siedliska (Chodlik).

JUNIORZY

1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Piotr Kopiński (Puławy), 4. Jakub Morgaś (Puławy), 5. Kajetan Taracha (Pożóg), 6. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 7. Stanisław Sitek (Puławy), 8. Daniel Wiesiołek (Puławy), 9. Paweł Szymanek (Żyrzyn), 10. Filip Tabor (Karczmiska), 11. Kajetan Buczyński (Puławy), 12. Jan Kowalik (Puławy), 13. Marek Niezbecki (Puławy), 14. Mateusz Szczepański (Końskowola), 15. Szymon Dzirba (Puławy).

SENIORZY

1. Dominik Seredyn (Puławy),

2. Tadeusz Taracha (Pożóg), 3. Robert Błaziak (Karczmiska), 4. Damian Bronisz (Puławy), 5. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 6. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 7. Tomasz Kowalik (Puławy), 8. Paweł Kruk (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Radosław Brzozowski (Puławy), 11. Tomasz Siedliski (Chodlik), 12. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 13. Jan Dudziak (Puławy), 14. Daniel Siedliski (Chodlik), 15. Piotr Sadurski (Puławy), 16. Wojciech Swatek (Puławy), 17. Wojciech Wolszczak (Puławy), 18. Przemysław Partycki (Puławy), 19-20. Zdzisław Machniewski, Sławomir Złotucha (obaj Puławy), 21. Waldemar Pańczyk (Puławy), 22. Tomasz Kania (Puławy), 23-24. Stanisław Kowalczyk, Łukasz Grochecki (obaj Puławy), 25. Grzegorz Kubal (Puławy), 26. Michał Kazanowski (Karczmiska), 27. Piotr Bocian (Puławy).

M.P.

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Górnik ma nowego prezesa! „Velo” dyrektorem

**Piotr Sadczuk, prezes Górnika
Rada Nadzorcza i prezes kopalni
zgłosili się do mnie z propozycją**

Potwierdziły się nieoficjalne informacje, o których Wspólnota pisała w poprzednim wydaniu - Piotr Sadczuk został nowym prezesem Górnika. Veljko Nikitović, który do tej pory szefował klubowi z Łęcznej, zajmie nowo utworzone stanowisko dyrektora sportowego.

Sędzia i finansista

Piotr Sadczuk to 45-letni lublinianin, były międzynarodowy sędzia liniowy. Inicjatywa zatrudnienia go w Górniku pojawiła się w połowie listopada.

- Rada Nadzorcza i prezes kopalni zgłosili się do mnie z propozycją. Szukali kogoś, kto będzie w stanie spojrzeć na klub z zewnątrz, przede wszystkim na sprawy organizacyjne. Mam doświadczenie w świecie piłkarskim, do tego mamy podobną wizję rozwoju Górnika. Po kilku dłuższych rozmowach osiągnęliśmy porozumienie. Dla mnie to wyzwanie, do tej pory nie uczestniczyłem w funkcjonowaniu klubu piłkarskiego - wyjaśnia Piotr Sadczuk.



Veljko Nikitović został odwołany z funkcji prezesa Górnika. Żywa legenda zielono-czarnych nie odchodzi jednak z klubu. Serb pełni teraz funkcję dyrektora sportowego

Były sędzia piłkarski nie ma doświadczenia w pracy w klubie. Zarząd tworzy obecnie razem z wiceprezesem Sebastianem Buczakiem.

- Mam za to 15-letnie doświad-

czenie sportowe wyniesione z pracy w roli sędziego. Pracowałem też w kilku firmach, również spółkach giełdowych, gdzie zajmowałem się finansami.

Kontrowersyjny rozwód z sędziowaniem

Piotr Sadczuk skończył karierę sędziowską w 2016 roku. Był międzynarodowym arbitrem liniowym. Lublinianin rozstał się z zawodem arbitra w niezbyt jasnych i przyjemnych okolicznościach. Polski Związek Piłki Nożnej zerwał z nim kontrakt. Powód? „Rażące naruszenie zasad wypełniania kontraktu: nieuczciwe podejście do obowiązków kontraktowych” - mówił Zbigniew Przesmycki, szef Kolegium Sędziów.

Arbiter z Lublina był obserwatorem telewizyjnym meczu z ramienia PZPN. Zdaniem jego przełożonych kontaktował się z sędzią, którego pracę oceniał, a to według przepisów było zakazane. Piotr Sadczuk bronił się wówczas, że nie naruszył żadnych zasad.

- Żałuję, że moje rozstanie z sędziowaniem odbyło się w takich okolicznościach - mówi dziś Wspólnocie prezes Górnika. - Przedstawiono całą sytuację tak, że zostałem uznany za winnego. A ja się nie czuję winny. W tym tygodniu chcę wyjaśnić tę sprawę przedstawicielom lokalnych mediów - zapowiada.

Oczko w głowie

Jaką wizję na najbliższą przyszłość dla Górnika ma jego nowy prezes?

- Są trzy priorytety. Po pierwsze, dobre zarządzanie sprawami organizacyjno-finansowymi klubu, Górnik musi działać w tym aspekcie na zdrowych zasadach. I rzeczywiście, klub stopniowo wychodzi pod tym względem na prostą. Po drugie, sprawy sportowe. Veljko Nikitović jest teraz dyrektorem sportowym, on będzie nad tym czuwał. Chciałbym, byśmy wzmocnili drużynę i poszukali wartościowych zawodników w regionie. Po trzecie, akademie. To będzie moje oczko w głowie. Będziemy wzmacniać pion sportowy, by stworzyć najlepszą akademię na Lubelszczyźnie - wymienia Piotr Sadczuk. - Na koniec stycznia przedstawię swoje pomysły i wizję, która będzie miała już ręce i nogi, a nie będzie tylko teorią. Myślę, że przeprowadzę zmiany w strukturze klubu i jego finansów, ale będzie to ewolucja, nie rewolucja - przekonuje prezes zielono-czarnych.

Z prezesa na dyrektora

Odwołany przez Radę Nadzorczą Górnika ze stanowiska prezesa został Veljko Nikitović. Były zawodnik zielono-czarnych, żywa legenda klubu, był szefem w łęczyńskim klubie od lipca 2017 roku. Serb objął Górnika w trudnym okresie, tuż po spadku z ekstraklasy. Klub borykał się wówczas z problemami finansowymi - wielu pracowników Górnika nie dostawało na czas wynagrodzeń. Trzeba było zbudować kadrę pierwszej drużyny od nowa.

W międzyczasie zielono-czarni zaliczyli kolejny spadek, tym razem do II ligi, w której obecnie rywalizują i są na dobrej drodze do wywalczenia awansu z powrotem na zaplecze ekstraklasy.

Dla popularnego „Velo” znalazło się stanowisko w klubie. Serb objął funkcję dyrektora sportowego.

- To wieloletni zawodnik, kapitan drużyny osoba powszechnie lubiana i mająca kontakty w środowisku piłkarskim. Uważam, że jako dyrektor sportowy Veljko Nikitović spełni się w stu procentach i odnajdzie się w nowej roli - mówi Piotr Sadczuk.

Dominik Smagała

Sukces i niedosyt lubartowskich tenisistów

Nasi z gradem medali podczas Grand Prix LZS

Po raz kolejny zawodnicy z naszego powiatu zdominowali całoroczne rozgrywki z cyklu Grand Prix LZS. Pięć z nich wywalczyli tenisiści Lewartu, a jeden padł łupem Adriana Stachyry z LUKS Kłosa Skromowskiego.

Tłumy na zawodach

Tegoroczne Grand Prix LZS składało się z ośmiu turniejów, w których wystartowało łącznie 235 uczestników z 38 klubów. Tenisiści byli klasyfikowani w pięciu kategoriach. Najmłodszym zawodnikiem był ośmioletni Krzysztof Wrona z Salonu Lublin, a najstarszym 81-letni Teofil Czekaj z Piaskowia Piaski. Zdobywcy czterech czołowych lokat w klasyfikacji końcowej otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Lublinie. Wynosiły one od 250 do 100 zł. Wszystkie zawody prowadzili sędziowie Leon Filipek i Mariusz Baranowski.

Zacięta rywalizacja

W gronie młodzieży o krok od wygranej była Agata Lipska z Lewartu. Ostatecznie w ostatnim turnieju zajęła ona trzecie

miejsce - zaraz za Zuzanną Pawelec i Zuzanną Borek z Sygnatu Lublin. Mimo zwycięstwa w ostatnim spotkaniu nad Julią Kowalską ostatecznie dała się jej wyprzedzić w klasyfikacji końcowej o zaledwie jeden punkt.

W rywalizacji młodzików Wiktor Kozioł również uplasował się na drugim miejscu. Tenisiście Lewartu zabrakło zaledwie dwóch punktów, żeby dogonić na ostatniej prostej Tomasza Skrzypka z Górnika Łęczna. Gdyby wygrał ostatnie zawody w Bełżycach, zrównałby się z nim punktami. Zajął on jednak w tym turnieju trzecią lokatę.

Jedyny złoty medal dla zawodników z Lubartowa padł łupem Łukasza Drzewieckiego. Gracz Lewartu zdecydowanie wyprzedził swoich rywali i pewnie sięgnął po złoty medal.

Reprezentantki Lewartu dobrze spisały się także wśród seniorki. Julia Wójcik była druga, a Anna Lipska stanęła na najniższym stopniu podium. Nie udało im się jednak dogonić świetnej Weroniki Szewczak z Żaczka Fajslawice, która zwycięstwo w całym cyklu zapewniła sobie jeszcze przed ostatnim turniejem, na który nawet nie pojechała.

W najliczniej obsadzonej kategorii seniorów srebrny medal zdobył za to Adrian Stachyra z Kłosa Wola Skromowskiego. Rzutem na taśmę wyprzedził on

Bartłomieja Świdnika z Żaczka Fajslawice i Bogdana Grzybka z Chodla. Szczególnego pecha miał przede wszystkim ostatni z nich, ponieważ przed startem ostatniego turnieju zajmował on ex aequo pierwszą lokatę w klasyfikacji generalnej Grand Prix LZS - a ostatecznie wyładował poza podium.

WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW MŁODZICZKI

2. Agata Lipska (Lewart Lubartów), 4-5. Zuzanna Kozioł (Lewart), 6-7. Aleksandra Zgierska (Lewart), 9. Paulina Szalast (Lewart), 14. Karolina Wójtowicz (Lewart), 18-19. Julia Korzeniowska (Kłosa Wola Skromowskiego), 22-25. Weronika Pyła (Dystans Niedźwiada), Gabriela Cybul (Kłosa), Maja Mitura (Kłosa), 26. Karolina Cybul (Kłosa), 30-36. Maria Karcmarz (Lewart), Weronika Pudlak (Kłosa), 37-40. Katarzyna Wilkowicz (Kłosa), Maja Szczęch (Dystans), 41. Nikola Szczepaniak (Dystans).

MŁODZICY

2. Wiktor Kozioł (Lewart), 4. Jakub Drzewiecki (Lewart), 7. Patryk Janasz (MKS STS), 8-9. Błażej Kondracki (Lewart), 16-17. Bartosz Wójtowicz (Lewart), 19-22. Jakub Nicpoń (Kłosa), 23-26. Kuba Obroślak (Kłosa),



Młodzi tenisiści Lewartu wywalczyli łącznie pięć medali w klasyfikacji generalnej Grand Prix LZS

27-28. Dawid Czajka (Kłosa), 29-33. Jan Bujek (Kłosa), 34-38. Szymon Pyła (Dystans), Mateusz Stawinoga (Kłosa), Błażej Kuta (Lewart), 39-49. Kacper Bartosik (UKS Niemce), Wiktor Chęć (Niemce), Robert Cybul (Kłosa), 50-60. Patryk Kujawski, Krystian Wach, Leszek Kaplan, Piotr Woliński (Niemce), Michał Topyła (Kłosa), Michał Kuta, Aleksander Kondracki (Lewart), 61-75. Michał Topyła, Jakub Ścisł, Hubert Korzeniowski, Hubert Nowakowski, Arkadiusz Korzeniowski (Kłosa), Oliwier Woźniak, Michał Malesa (Dystans).

JUNIORZY

1. Łukasz Drzewiecki (Lewart), 5. Michał Duszyński (Kłosa), 14-15. Radosław Kołodyński (Kłosa), 18. Piotr Janczara (Kłosa), 23-27. Rafał Panek (Dystans), 29-32. Krystian Kubera (Dystans).

SENIORKI

2. Julia Wójcik (Lewart), 3. Anna Lipska (Lewart), 6. Dagmara Baranowska (MKS STS Lubartów), 7. Edyta Kubera (MKS STS), 8-9. Aleksandra Pyła (Dystans), 14-15. Katarzyna Jusiak (Lewart), 16-18. Wiktoria Tchórz, Małgorzata Szulik (Dystans).

SENIORZY

2. Adrian Stachyra (Kłosa), 8-9. Tomasz Włodarczyk (MLKS Wola Sernicka), Mariusz Baranowski (MKS STS), 10. Bogdan Wasil (Wola Sernicka), 11-12. Radosław Drewienkowski (Kłosa), Krzysztof Barszcz (MKS STS), 13. Marek Wierzbicki (MKS STS), 14. Jakub Kowalik (Wola Sernicka), 15-16. Mateusz Baranowski (MKS STS), 17-20. Stanisław Jankowski (Wola Sernicka), 21. Jarosław Woźniak (MKS STS), 22-24.



Dzięki świetnej postawie w ostatnim turnieju, Adrian Stachyra z LUKS Kłosa Skromowskiego zajął rzutem na taśmę drugie miejsce w rywalizacji seniorów

Krzysztof Olek (Kłosa), Wiesław Krupa (Dystans), 25. Wojciech Zalewski (MKS STS), 26. Andrzej Zgierski (Samokleski), 32-38. Andrzej Bichta, Damian Szostak, Andrzej Serwin (Niemce), 39-42. Grzegorz Wojciechowski (Niemce), 43-47. Maciej Krasucki (Kłosa), 48-57. Kamil Woźniak (Niemce), 58-66. Krzysztof Siwek (Kłosa), 67-76. Artur Zamkowski (Dystans), Jacek Walęciuk (Niemce), 77-82. Bartosz Aftyka (Kłosa).

(kuba)

PIŁKA NOŻNA KOBIET - EKSTRALIGA

Dominatorki z Łęcznej. Znowu idą po dublet

Mistrzynie Polski zamierzają obronić trofeum wywalczone w zeszłym sezonie. „Górniczki” w tym sezonie w ekstraklidze idą jak po swoje. Łęcznianki wygrały trzynaście meczów. - Zadawałem sobie ostatnio pytanie: czy to my jesteśmy tak silni, czy przeciwnicy tak słabi. Odpowiedź brzmi: to my jesteśmy tak silni - podsumowuje trener zielono-czarnych.

To Górnik jest taki silny

Łęcznianki rozprawiły się tej jesieni m.in. z największymi rywalami - Medykem Konin i Czarnymi Sosnowiec. Te drużyny też mają chrapkę na mistrzostwo, którego bronią zielono-czarne, ale już na tym etapie sezonu tracą do GKS-u kolejno pięć i sześć punktów.

- Medyk i Czarni będą bardzo mocno deptać nam po piętach. AZS PSW Wałbrzych będzie potrafił zabrać punkty faworytom, w tej drużynie jest spory potencjał. SMS Łódź stworzył nam bardzo dużo problemów w meczu wyjazdowym, Czarni też mieli tam kłopoty. To solidny zespół. Nigdy nie patrzę w takich kategoriach, by rozdzielać rywali na słabszych i mocniejszych. Mam ogromną pokorę względem rywali - mówi Piotr Mazurkiewicz, trener Górnika.

Wyniki „Górniczek” z rundy jesiennej mówią jednak same za siebie.

- To imponujący bilans. Uważam te miesiące za bardzo udane. Zadawałem sobie ostatnio pytanie: czy to my jesteśmy tak silni, czy przeciwnicy tak słabi. Odpowiedź brzmi: to my jesteśmy tak silni. I to nie jest przypadek. Wpływ na to ma ilość rozegranych meczów, przeprowadzonych treningów i przebiegniętych przez zawodniczki kilometrów. Badania wydolnościowe pokazują, że dziewczyny są na wysokim poziomie. Poza tym stanowią trzon reprezentacji Polski - podsumowuje Piotr Mazurkiewicz.

Jedna wpadka

Piłkarkom Górnika przydarzyła się jedna wpadka, na sam koniec ligowego grania w 2018 roku. Łęcznianki tylko zremisowały przed własną publicznością z Olimpią Szczecin 2:2. Warto zaznaczyć, że pierwsze starcie tych zespołów w tym sezonie, na wyjeździe, „Górniczki” wygrały 7:0.

- Trzeba mieć pokorę. Mieliliśmy mnóstwo sytuacji, ostrzelaliśmy z każdej strony bramkę. Były trafienia w słupki, w poprzeczki, rywalki



Ewelina Kamczyk w tym sezonie ligowym strzeliła już 28 goli. Do osiągnięcia takiego wyniku potrzeba jej było zaledwie 14 spotkań. Średnio trafia więc dwa razy na mecz

wybijały piłkę z linii. A liczy się to, co w bramce. Trochę szczęścia zabrakło, może trochę determinacji w realizacji celu. Dwa razy nas rywalki skontrowały. Tak bywa. Był taki mecz, gdy Celtic Glasgow w Lidze Mistrzów wygrał 1:0 u siebie z FC Barceloną, która miała miażdżącą przewagę - przypomina szkoleniowiec mistrzyń Polski.

Pytania bez odpowiedzi

Jak dotąd jedynym niepowodzeniem w bieżącej kampanii jest brak awansu do Ligi Mistrzyń. Po wywalczeniu mistrzostwa Polski w poprzednim sezonie łęcznianki zagrały w turnieju eliminacyjnym, który odbył się w Szkocji. Zielono-czarne rozbiły 12:0 Martwe Kutaisi z Gruzji i wygrały 1:0 z Anderlechtem Bruksela. O awansie, który przypadał najlepszej ekipie turnieju, decydował ostatni mecz. Kamczyk i spółka przegrały jednak 0:2 starcie z Glasgow City. Z marzeniami o Lidze Mistrzów w Łęcznej trzeba się było pożegnać, co najmniej do następnego sezonu.

- Wracam często myślami do tych meczów. Niewiele trenerów ma zaszczyt poprowadzić zespół w takich rozgrywkach. Zastanawiam się, co było można było poprawić. Ze Szkotkami mogliśmy wyjść bardziej defensywnie. Ale to są pytania, na które nie znajdziemy już odpowiedzi - przyznaje Piotr Mazurkiewicz.

Dla Górnika tegoroczny start w eliminacjach Ligi Mistrzów był pierwszym zetknięciem z europejskimi pucharami.



Piotr Mazurkiewicz
trener Górnika

Nasze wyniki z rundy jesiennej mówią same za siebie. To imponujący bilans

- Wstydu nie przynieśliśmy. Ani kobiecej piłce, ani Lubelszczyźnie. Trafiłszy na bardzo silną grupę - zaznacza szkoleniowiec.

Rewolucji nie będzie

Do Górnika przed sezonem dołączyły cztery nowe piłkarki. Jak wkomponowały się w zespół?

- Jola Siwińska wypadła na dłużej z powodu kontuzji ścięgna Achillesa. Musi ją wyleczyć, wróci do sprawności w styczniu. Patrycja Balcerzak wypadła doskonale, Małgorzata Grec bardzo dobrze. Krystyna Sikora okazała się wartościową zmienniczką. Dążymy do tego, by mieć w drużynie rów-

WYNIKI GÓRNIKA W EKSTRALIDZE

Olimpia - Górnik 0:7
Górnik - Kraków 4:0
Łódź - Górnik 1:2
Górnik - Biała Podlaska 5:1
Górnik - Mitech 8:0
Wrocław - Górnik 0:9
Katowice - Górnik 0:3
Górnik - Medyk 3:2
Polonia - Górnik 0:8
Górnik - Wałbrzych 5:1
Czarni - Górnik 2:5
Górnik - Wrocław 7:0
Biała Podlaska - Górnik 0:5
Górnik - Olimpia 2:2

TERAZ ĆWIERĆFINAŁ

Zawodniczki Górnika mają za sobą jeden mecz w Pucharze Polski. W 1/8 łęcznianki zagrały na wyjeździe z I-ligowym Wykół Kolbuszowa Dolna. Wygrały gładko - 9:0. W ćwierćfinale rozgrywek zielono-czarne zmierzają u siebie z AZS UJ Kraków. Podopieczne Piotra Mazurkiewicza bronią trofeum zdobytego w maju br.

ny poziom sportowy. Są kontuzje, kartki i choroby. Wtedy trzeba mieć w zanadru zawodniczkę, która nie zaniża poziomu drużyny - ocenia trener Górnika.

W zielono-czarnych nie planują znaczących ruchów kadrowych w przerwie zimowej.

- Piłkarka, która zasili Górnika, musi mieć bardzo wysoki poziom sportowy - zastrzega Piotr Mazurkiewicz.



Gabriela Grzywińska (na zdj. z lewej) oraz Dominika Grabowska strzeliły w tym sezonie w lidze po 10 goli



Patrycja Balcerzak to jedna z zawodniczek, które zasiliły Górnik przed bieżącym sezonem. - Doskonale wkomponowała się w nasz zespół - ocenia trener Piotr Mazurkiewicz

STRZELCZYNI GÓRNIKA

28 goli - Ewelina Kamczyk
10 - Dominika Grabowska, Gabriela Grzywińska
9 - Emilia Zdunek
8 - Sylwia Matysik
2 - Krystyna Sikora
1 - Patrycja Balcerzak, Małgorzata Grec, Ana Jelencić, Agnieszka Jędrzejewicz, Wiktoria Marszewska

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Łęczna	14	40	73-9
2	Medyk Konin	14	35	49-15
3	Czarni Sosnowiec	14	34	49-17
4	AZS PWSZ Wałbrzych	14	31	42-18
5	UKS SMS Łódź	14	21	24-13
6	AZS UJ Kraków	14	20	22-22
7	GKS Katowice	14	17	15-18
8	AZS PSW Biała Podlaska	14	13	25-32
9	Olimpia Szczecin	14	13	17-47
10	AZS Wrocław	14	9	8-50
11	Mitech Żywiec	14	6	12-43
12	Polonia Poznań	14	1	8-60

Ekipa GKS-u ma wolne do 7 stycznia. Wtedy zawodniczki wrócą do treningów, przejdą też badania wydolnościowe. Na przerwę świąteczną dostały plan treningowy indywidualnych.

- W najbliższych dniach opracuję szczegółowy plan przygotowań do rundy wiosennej. Na pewno 18 stycznia rozegramy wyjazdowy sparing pokazowy z III-ligową Kotwicą Kołobrzeg w ramach promo-

cji kobiecej piłki. Wyjedziemy też na obóz przygotowawczy - zapowiada trener Górnika.

Pierwszy oficjalny mecz łęcznianki mają rozegrać 16 lutego, gdy zmierzą się w Pucharze Polski z AZS UJ Kraków.

Dominik Smagała

Pierwszy protest przeciwko zmianie organizacji ruchu przy budowie ekspresówki

Nie przenoście nam drogi



Nie likwidujcie nam możliwości przejazdu pod tym wiaduktem! - apelują do zarządcy drogi GDDKiA mieszkańcy Annoboru Kol. Chodzi o wiadukt nad drogą powiatową 1550L, który jest w ciągu obwodnicy Lubartowa. Swoje uwagi uzasadnili na piśmie do inwestora GDDKiA i projektanta drogowej inwestycji Mosty Katowice, pod którym podpisało się ponad 200 mieszkańców Annoboru Kol. i Annoboru

GM. LUBARTÓW: Choć Annobór nie przesunie się ani o milimetr, to oddali się od Lubartowa o ładnych parę kilometrów. O tyle wydłuży się droga do miasta po wybudowaniu ekspresówki.

Tak wynika z koncepcji programowej budowy drogi opracowanej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, inwestora budowy S-19. 24-kilometrowy odcinek tej trasy połączy Lubartów z Lublinem, przebiegając m.in. przez gminę Lubartów w rejonie Annoboru.

Zlikwidują wiadukt, zamykają drogi

Obecnie, aby dojechać z Kol. Annobór do Lubartowa, trzeba przejechać drogą powiatową pod wiaduktem, po którym przebiega dzisiejsza obwodnica Lubartowa, część przyszłej ekspresówki. Droga lokalna prowadzi dalej do przejazdu przez torry przy ul. Przemysłowej. To w sumie tylko ok. dwa km od wiaduktu do rogatki miasta. Według planów rozbudowy tej trasy, wiadukt ma być zlikwidowany. Zamiast tego powstanie wiadukt w nowym miejscu w Annoborze, tym razem nad

drogą ekspresową, który umożliwi mieszkańcom dojazd do Łucki, albo okrężną drogą dojazdową do węzła Lubartów Zachód na ulicy Nowodworskiej. To znacznie wydłuży drogę do Lubartowa. - Chcą nam wybudować nowy wiadukt, żebyśmy jeździli naokoło, a ten, który jest teraz, chcą po prostu zlikwidować - mówią mieszkańcy Annoboru Kol., którzy w ubiegłym tygodniu przyszli zaprotestować pod wiaduktem przeznaczonym do likwidacji. - Jak zobaczyliśmy mapy, byliśmy w szoku! Nie chcemy nowego wiaduktu, chcemy, żeby zostawili nam dotychczasowy przejazd.

Nowy szlak komunikacyjny prowadzący przez wiadukt w koncepcji GDDKiA ma być przedłużeniem drogi gminnej biegnącej obok szkoły.

- Staramy się, aby inwestor wycofał się z planów budowy wiaduktu, który ma być koło szkoły i zachował nam dotychczasowy ciąg komunikacyjny. Propozycja budowy wiaduktu w niewielkiej odległości od zabudowań ingeruje w komfort życia mieszkańców, a także bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do szkoły - mówi Jagoda Włoch, radna, która prowadzi z mieszkańcami akcję protestacyjną. - Mieszkający przy wiadukcie będą mieli jeszcze większy hałas i spaliny pod oknami. Proponowane rozwiązania ko-

KRZYSZTOF NALEWAKO

Stanowisko ds. komunikacji społecznej, GDDKiA, Oddział w Lublinie

Pół tysiąca osób na spotkaniach z projektantem

W trzech spotkaniach informacyjnych w sprawie koncepcji programowej S19 Lubartów - Lublin uczestniczyło ponad 500 osób. Najwięcej było w Łuccie i Niemcach, a najmniej w Lubartowie, co związane jest długością planowanej trasy w danej gminie

munikacyjne powodują inne niedogodności.

- Droga gminna, która ma być przedłużeniem dla wiaduktu, nie nadaje się do obsługi ruchu z terenu kilku miejscowości, który na pewno będzie intensywny - mówi radna. - Przejadą tędy nie tylko mieszkańcy Annoboru, ale i Majdanu Kozłowieckiego, Wandzinu i Nowodworu Piaski. - Wiadukt zamknie drożność drogi obok Świetlicy Wiejskiej, którą dzieci uczęszczają do szkoły.

Nie pomyśleli o seniorach

Mieszkańcy podkreślają, że nie protestują przeciwko samej budowie ekspresówki, która jest potrzebna, ale organizacji ruchu,



Helena Bocian

Annobór Kol.

Mamy dzieci i wnuki i nie możemy pozwolić, żeby chodzili do szkoły w Lubartowie przez wiadukt i nie były bezpieczne. Nie mamy tu żadnej komunikacji! Ten, kto dojeżdża, musi dojechać do Lubartowa trzy km, żeby dojechać do Lublina. Tak nie może być!



Tadeusz Krawczyk

Annobór Kol.

Nie będzie jak dojechać do pola. Trzeba będzie naokoło jeździć i będzie dużo dalej. A zimą, jak będzie ślisko, to jak wjechać na ten nasyp, żeby na przykład węgiel przywieźć?



Jagoda Włoch

radna gminy Lubartów

Projektant powiedział, że jest taka możliwość, żeby zrobić wiadukt nieco wyższy, żeby zachować ruch drogą powiatową, a wtedy zlikwidują to rozwiązanie koło szkoły. Tylko trzeba mocno walczyć z Generalną Dyrekcją!

którą GDDKiA proponuje dla ich miejscowości. Protestują, bo chcą wymóc na zarządcy drogi zmianę koncepcji programowej i zachowanie obecnej komunikacji.

- Jeżeli zamkną wiadukt nad drogą powiatową, rolnicy będą zmuszeni jeździć wiaduktem obok szkoły, albo drogą dojazdową do węzła Lubartów Zachód na ulicy Nowodworskiej. Zrobienie kilku kursów w czasie zniw

będzie nie tylko problematyczne, ale i kosztowne. Nadłożą drogi i zapłacą za paliwo, nie mówiąc o stracie czasu. Ludzie mają tu pola do samego Lubartowa - mówi radna Jagoda Włoch.

Wielu mieszkańców codziennie dojeżdża do Lubartowa. Nie wyobrażają sobie zamknięcia głównej arterii komunikacyjnej z miastem.

- Zamykają wiadukt, który po

dostosowaniu spełniałby swoją funkcję - utrzymują mieszkańcy. - Wiadukt, który jest zaplanowany, ma być na dużym wzniesieniu, które utrudni poruszanie się, zwłaszcza ludziom starszym.

- Dla starszych ludzi jeżdżących rowerami podjechać po tę górkę, a później z górki zjechać jak będzie ślisko - to dopiero będzie wyzwaniem! - uważają mieszkańcy.

R E K L A M A

INLEGIS **INLEGIS**
KANCLARIE PRAWNE FUNDACJA

Pomagamy wywłaszczonym pod budowę drogi S19 uzyskać słuszne odszkodowanie

www.inlegis.pl

www.fundacjainlegis.pl

tel.: + 48 502 453 899

do miasta



Henryk Pytka
Annobór Kol.

Samochody będą jeździć pod moimi oknami!

Wiadukt jest do rozebrania, to niegospodarność, żeby w budowę drugiego zainwestować 10 mln, a ten zasypać. Samochody będą mi teraz jeździć pod oknami, bo przez moje podwórko przejdzie droga dojazdowa do węzła Lubartów Zachód



Ewa Grudzień
Annobór Kol.

Będę musiała nadłożyć drogi

Teraz w ciągu pół godziny jestem na przystanku w Lubartowie, a tak, zanim okrążę ekspresówkę, to minie godzina, albo więcej. Człowiek nie młodszy, tylko się starzeje i coraz ciężiej będzie wejść pod górę na ten wiadukt. Żeby dojechać do pracy do Lublina będę musiała o 4 rano wstawać

Zarządca się zastanowi

Uwagi mieszkańców Annoboru przedstawiła radna Jagoda Włoch na spotkaniu konsultacyjnym 5 grudnia w Łuście z przedstawicielami inwestora i projektanta. Baza-jemy na poprzednim rozwiązaniu decyzji środowiskowej, które zakładało przeniesienie tego skrzyżowania na drogę gminną i na istniejący ślad drogi nr 19 - mówił Marcin Sucheta.

Władze gminy Lubartów wspierają stanowisko mieszkańców Annoboru i między innymi w ich imieniu wnioskuje do zarządcy drogi o zmianę Koncepcji Programowej DK 19. Tak wynika z wniosku zbiorowego, na podstawie uwag mieszkańców zgłaszanych w gminie.

MS

Szczątki mamuta znalezione nad Wieprzem i w Rozkopaczewie

Dzieje Lubartowa od łowców reniferów do Bodziackiego



Profesor Ryszard Szczygieł podpisywał monografię podczas promocji w LOK

W 1924 r. było w Lubartowie trzech komunistów, a w 1932 r., już sześćdziesięciu siedmiu - wyliczają historycy. Najważniejsze i najciekawsze fakty 15 autorów zawarło na 700 stronach monografii „Lubartów w dziejach”.

Promocja książki odbyła się w Lubartowskim Ośrodku Kultury 11 grudnia.

Pomysł wydania monografii historycznej Lubartowa zrodził się w 2013 r. podczas obchodów 470 rocznicy lokacji miasta. Skompletowanie zespołu autorów okazało się zadaniem niełatwym. - Jeden odmówił ze względu na wiek, drugi zrezygnował, bo zachorował, trzeci stwierdził, że okres, który mu zaproponowano jest za długi - mówił podczas promocji prof. Ryszard Szczygieł z UMCS, redaktor naukowy monografii. Udało się jednak znaleźć autorów, którzy podjęli się opisanie historii miasta. W większości to pracownicy naukowci UMCS. Dwa rozdziały napisali autorzy związani z Lubartowem. Ewa Sędzimir, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miasta, jest współautorką, wraz z prof. Wiesławem Śladkowskim, części poświęconej dziejom Lubartowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Longin Tokarski, dyrektor Muzeum Ziemi Lubartowskiej, opisał współczesność miasta - lata 1990 - 2015.

Pechowy dokument

W książce znajdziemy opis dziejów Lubartowa i jego okolic od dziejów najdawniejszych. Z rozdziału Jerzego Libery dowiadujemy się, że już

w XIX w. znane było odkrycie szczątków mamuta nad Wieprzem, fragmenty kłów drugiego takiego zwierza znaleziono w Rozkopaczewie. Na naszych terenach żyły też renifery, na które polowali paleolityczni myśliwi. Zanim powstał Lewartów, istniało tu osadnictwo już w XIV i XV wieku. Wydawać by się mogło, że o założeniu miasta w 1543 r. i początkach jego istnienia nic nowego nie da się już napisać. Jednak badania prof. Szczygła przyniosły nowe odkrycia. - W Lubartowie była warzelnia soli - mówił Ryszard Szczygieł podczas promocji książki. Ten fakt nie był dotychczas znany historykom. Lokacji Lewartowa dotyczą dwa akty prawne. Pierwszy to przywilej lokacyjny z 29 maja 1543 r. wystawiony przez króla Zygmunta I Starego dla Piotra Firleja. Dlatego 29 maja jest obchodzony jako rocznica założenia miasta. Drugi to dokument lokacyjny samego Piotra Firleja. - Ten dokument ma pecha - skomentował profesor Szczygieł fragment tekstu monografii odczytany przez Ewę Sędzimir. Padła tam data 30 sierpnia 1544 r. Właściwa data to rok 1543. Przez wiele lat podawano też błędną datę dzienną - 25 sierpnia.

- Dokument został wystawiony w czwartek po św. Bartłomieju, a więc 30 sierpnia - mówił prof. Szczygieł.

Król szwedzki, książę Poniatowski i brat cara w Lubartowie

W Lewartowie żyli przedstawiciele różnych wyznań - Żydzi, katolicy, protestanci. Być może to chęć odciążenia się od protestanckiej przeszłości miasta leżała u źródeł zmiany przez Sanguszków nazwy miasta z Lewartowa na Lubartów.

W lewartowskim koście-

le w 1652 r. odbył się sejmik województwa lubelskiego, co zdarzyło się po raz pierwszy. Niszczący wpływ na miasto wywarły wojny i przemarsze wojsk - nie tylko nieprzyjacielskich, ale też własnych. Nieopłacani żołnierze grabili miasto. 9 marca 1703 r. przez Lewartów przejeżdżał król szwedzki Karol XII, wódz armii pustoszącej Rzeczpospolitą w czasie Wielkiej Wojny Północnej. O tym wszystkim przeczytamy w rozdziale autorstwa Dariusza Kupisza, który opisał dzieje Lewartowa/Lubartowa w XVII i XVIII wieku.

Okres, kiedy Lubartów znalazł się w zaborze austriackim (1795 - 1809), opisał prof. Szczygieł. Spod władzy austriackiej wyzwoliły Lubartów wojska księcia Józefa Poniatowskiego, który wraz ze sztabem przebywał w mieście 11 - 13 maja 1809 r. Wiek XIX to czas powstań narodowych, który zapisał się także w historii Lubartowa. Po wybuchu powstania listopadowego przez miasto wycofywały się wojska rosyjskie pod dowództwem wielkiego księcia Konstantego - brata cara Mikołaja I. Ugościła go właścicielka dóbr lubartowskich, hrabina Klementyna Małachowska (zresztą nastawiona patriotycznie i popierająca powstanie). Tu rozegrała się 10 maja 1831 r. bitwa między wojskami polskimi i rosyjskimi, w nocy 22 stycznia 1863 r. powstańcy przypuścili nieudany atak na Lubartów.

Krzykliwi komuniści

Lubartów w dwudziestolecie międzywojennym opisał prof. Zbigniew Zaporowski. W tym okresie w mieście działały różne opcje polityczne: byli piłsudczycy, socjaliści, endecy, nie brakowało też komunistów. Ci ostatni byli

Na naszych terenach żyły też renifery, na które polowali paleolityczni myśliwi

według historyka grupą małą, ale krzykliwą. W 1924 r. było ich w Lubartowie trzech, a w 1932 r., już sześćdziesięciu siedmiu. Według prof. Zaporowskiego nie było w mieście zadrażnień między ludnością polską a żydowską. Według Janusza Kłapcia, autora rozdziału o okupacji niemieckiej, pierwsza zbiorowa egzekucja w Lubartowie miała miejsce 23 grudnia 1939 r. W czasie okupacji zginęła ogromna większość lubartowskich Żydów. W Lubartowie działały organizacje uznające rząd RP na uchodźstwie (Armia Krajowa), podziemie komunistyczne, chociaż silne w terenie, w samym mieście było stosunkowo słabe. Mariusz Mazur opisał okres Polski Ludowej - przeczytamy tam o życiu politycznym, społecznym, demografii, kulturze, sytuacji Kościoła, działalności organów bezpieczeństwa. Ostatni rozdział to wspomniany już tekst Longina Tokarskiego o współczesności miasta.

Atrakcyjna oprawa graficzna książki to dzieło Arkadiusza Dereckiego.

- Do tej pory trzy miasta powiatowe nie miały monografii. Teraz zostały już tylko dwa: Kraśnik i Krasnostaw - powiedział prof. Ryszard Szczygieł. Książkę można kupić w Lubartowskim Ośrodku Kultury za 50 zł, prawdopodobnie będzie też dostępna w Muzeum Ziemi Lubartowskiej.

Marcin Kusyk

Dlaczego warto zatrudnić prawnika w przypadku wywłaszczenia

• Czy procedura wywłaszczenia pod budowę drogi ekspresowej jest skomplikowana? Tak, jest to bardzo skomplikowana i długotrwała procedura.

• Czy pomoc prawnika jest niezbędna? Tak, dzięki pomocy prawnika można uzyskać znacznie wyższe odszkodowanie.

• Co zrobić jeżeli decyzja wywłaszczeniowa dotyczy tylko części nieruchomości? Mają wtedy zastosowanie przepisy ze spec ustawy i koniecznym jest złożenie pozwu do sądu - ale jest to również skomplikowane postępowanie i wymaga ono pomocy dobrego adwokata.

Rozmowa z adwokat Małgorzatą Wielgus
www.adwokat-wielgus.pl
tel. 691395793

Rękodzieło artystyczne cieszy się niegasnącą popularnością i posiada spore grono odbiorców!

Własny anioł na choince



Ozdoby świąteczne prezentują uczennice SP nr 3 - Alicja Robak, Alicja Tomasiak, Joanna Szczygiet oraz Aleksandra Karwat, prezes „Karmelki”. Nad całością przedsięwzięcia czuwała Małgorzata Wysoczyńska - opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka”, nauczyciel SP nr 3. Szczególne podziękowania należą się Wiktorii Czerskiej, Karolinie Tomali i Weronice Kopeć, które wyjątkowo aktywnie włączyły się w organizację kiermaszu

- Rok temu większym powodzeniem cieszyły się kolorowe dekoracje. W tym roku większe zainteresowanie budziły białe ozdoby. Być może jest to spowodowane brakiem śniegu, który kojarzymy ze świętami... mówi Ewa Szysiaś z Hobby Klubu Rękodzieła Artystycznego w Lubartowie.

Ręcznie wykonane bombki, choinki, aniołki, a nawet suszone owoce na wigilijny kompot znalazły się na kiermaszach świątecznych w Szkole Podstawowej nr 3 i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie.

Stroiki z „darów natury”

Amatorów własnoręcznie wykonanych ozdób świątecznych wciąż przybywa. Wyroby rękodzielnicze wymagają więcej pracy, ale „cieszą oko” niejednokrotnie bardziej niż gotowe produkty, które znajdziemy na półkach sklepowych. Dekoracje na kiermasz świąteczny przygotowali uczniowie największej lubartowskiej podstawówki.

- Tegoroczny kiermasz przeszedł nasze najsmielsze oczekiwania - mówi Małgorzata Wysoczyńska, opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka” SP nr 3. - Nie spodziewaliśmy się tak dużego powodzenia. Część ozdób sprzedaliśmy już pierwszego dnia akcji. Uważam, że wpływ na to miały nie tylko przystępne ceny, ale bogaty wybór oferowanego asortymentu i jakość jego wykonania.

Przygotowania do kiermaszu uczniowie zaczęli już w listopadzie podczas „Nocy w szkole”, którą organizują co roku. Nie tracili czasu na oglądanie filmów, lecz z zapalem malowali szyszki, robili kokardki, wycinali ozdoby z masy cukrowej, kroili jabłka na susz wigilijny i planowali organizację kiermaszu w najdrobniejszych szczegółach.

- Takie przedsięwzięcie wymaga

wiele pracy. Dużo zawdzięczamy rodzicom uczniów, którzy zaangażowali się do pomocy! - podkreśla nauczycielka SP nr 3.

W organizację świątecznych kiermaszy włączają się najbardziej aktywni członkowie Spółdzielni Uczniowskiej. Pozyskane pieniądze przeznaczają na potrzeby organizacji. W tym roku planują trzydniowy wyjazd w góry, który wymaga środków finansowych. W organizacji uczniowskiej działa ponad 60 uczniów SP nr 3.

Szydełkowe Anioły wciąż „na topie”

Przed świętami swoje rękodzieło prezentują aktywne członkinie Hobby Klubu Rękodzieła Artystycznego MBP w Lubartowie. Do wystawy przygotowują się przez kilka miesięcy.

- Z roku na roku jest coraz więcej osób chętnych do oglądania i kupowania ozdób wykonanych własnoręcznie - mówi Ewa Szysiaś, członkini HKRA. - Wracą moda na tego typu wyroby. Rok temu większym powodzeniem cieszyły się kolorowe dekoracje. W tym roku większe zainteresowanie budziły białe ozdoby. Być może jest to spowodowane brakiem śniegu, który kojarzymy ze świętami...

Największy popyt jest na koronkowe anioły Klubowiczek. W tych ozdobach nie ma sobie równych Ewa Szysiaś, członkini Klubu.

- Anioły rokrocznie mają ogromne powodzenie - śmieje się pani Ewa. - Zarówno, jako ozdoby choinkowe, jak i stojące anioły do dekoracji świątecznego stołu.

W Klubie jest około 20 aktywnych uczestników. Spotkania odbywają się w MBP w Lubartowie w poniedziałki w godz. 16-18. Klubowiczki chętnie „przyjmą” pod swoje skrzydła nowych uczestników.

- Jesteśmy otwarci na nowych członków przystępujących do Klubu. Ze swojej strony oferujemy pomoc i wsparcie wszystkim zainteresowanym rękodziełem - zachęca Ewa Szysiaś.

MS



ALEKSANDRA KARWAT
oddział gimnazjum SP nr 3 w Lubartowie, prezes Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka”
Do pieczenia pierników potrzebowałam stolnicy i składników niezbędnych do wyrobienia ciasta. Przepis na ciasto dostałam od mamy, najlepszy z możliwych! Wyszło oczywiście perfekcyjnie (śmiech). Pierniki robione na swoim miodzie (nie - sztucznym) szybciej schodzą, bo wiadomo - pyszności. Dekoracje do pierników robiliśmy z lukru, który zrobiliśmy w szkole. Dekorowaliśmy przy użyciu rękawa foliowego „z dziurką” i wyszły nam takie piękne świąteczne wzory!



Na wystawie Hobby Klub Rękodzieła Artystycznego można było obejrzeć i nabyć świąteczne ozdoby do dekoracji świątecznego stołu i domowego wnętrza



Ewa Szysiaś Hobby Klub Rękodzieła Artystyczne

Szydełkowe anioły rokrocznie mają ogromne powodzenie. Zarówno, jako ozdoby choinkowe, jak i anioły używane do dekoracji świątecznego stołu. Anioły wykonuję od 5 lat. Zaczynałam od płaskich modeli, a stopniowo zaczęłam robić anioły przestrzenne. Najtrudniej jest usztywnić anioła specjalnym krochmalem. Trzeba odpowiednio naciągnąć materiał i kilka razy tą czynność powtórzyć, żeby anioł miał efekt wizualny. Korzystając ze wzoru można się tego nauczyć



MAŁGORZATA WYSOCZYŃSKA

nauczyciel SP nr 3 i opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka”
Co roku organizujemy kiermasz świąteczny i inne akcje, z których środki przeznaczamy dla dzieciaków. W przygotowaniu tegorocznego kiermaszu bardzo dużo pomogli nam rodzice. Tata naszej absolwentki zrobił nam drewniane stojaki, na których osadziliśmy przepiękne puchate choinki uszyte przez mamę jednego z uczniów oddziału gimnazjalnego. Inna mama przyniosła dwie skrzynki jabłek na wigilijny kompot, które suszyliśmy na kaloryferach w szkole. Od rodziców dostaliśmy suszone gruszki. Po dokupieniu śliwek mogliśmy już pakować w ozdobne różki susz wigilijny. Pierniki piekliśmy w domu, ale całą sobotę spędziliśmy w szkole na wspólnym dekorowaniu. Malowałam anioły i pomagałam w wykonaniu stroików, ale większość ozdób to zasługa uczniów



Ręcznie malowane anioły są autorstwa Małgorzaty Wysoczyńskiej
Do wykonania anioła użyłam 3 elementów ze sklejek, które kupiłam w internecie. Poszczególne elementy można ozdobić w dowolny sposób, na przykład brokatem, pomalować i skleić



Największym powodzeniem cieszą się ozdoby choinkowe z naturalnych produktów, które zebrano w lesie, np. szyszki, ale także świąteczne stroiki z gałązek świerku, żółodzi i orzechów, które wykorzystano do ich wykonania. Na zdjęciu ozdoba choinkowa, do której uczniowie musieli dokupić tylko „główki” w internecie

MALUCHY Z REGIONU

FOTOGRAFIE I ŻYCZENIA MOŻNA
WYSŁAĆ MAILEM
NA ADRES LUBARTOW@24WSPOLNOTA.PL, POCZTĄ
BĄDŹ PRZYNIEŚĆ OSOBIŚCIE DO LUBARTOWSKIEJ RE-
DAKCJI: ADRES 21-100 LUBARTÓW, UL. LUBELSKA 51



CÓRECZKA AUGUSTYNIĄK, Skrońbów
Kol., gm. Lubartów
ur. 8 grudnia, godz. 8:13, 3,07 kg, 52 cm
Rodzice: Beata i Kamil
Rodzeństwo: Jakub (14 lat), Kinga
(13 lat)



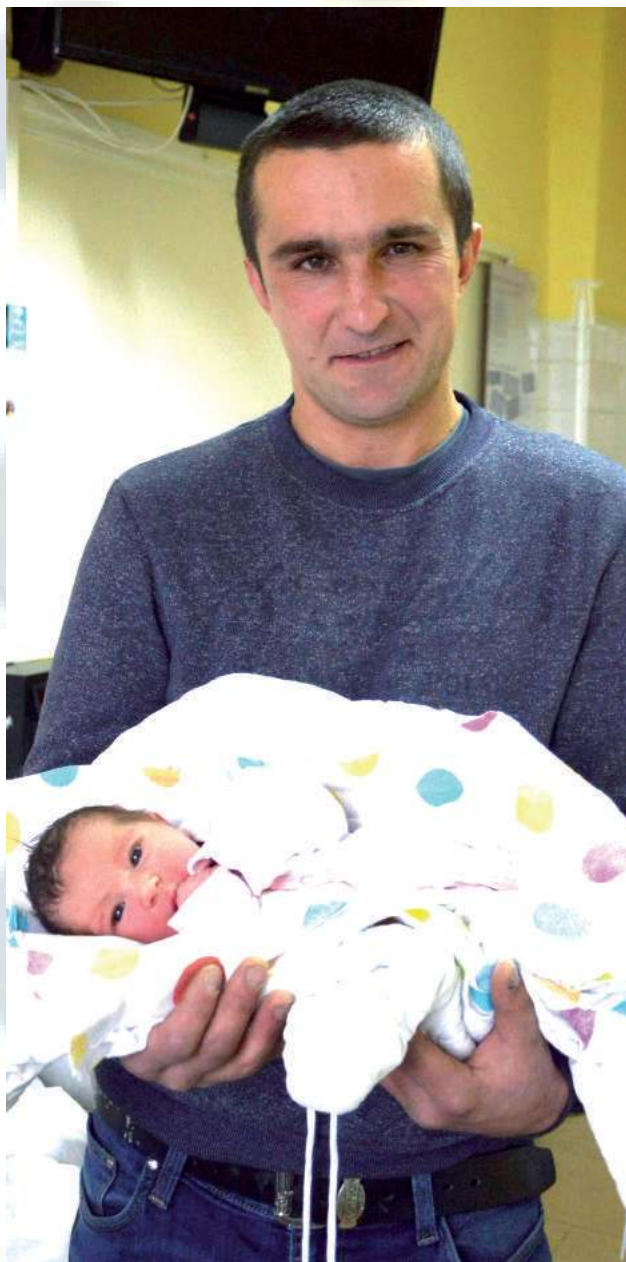
BLANKA SZYMECKA, Radzyń Podla-
ski/Biała Podlaska
ur. 9 grudnia, godz. 22:55,
3,60 kg, 55 cm
Rodzice: Emilia i Przemysław



LEON NOWACKI, Trzciniec,
gm. Lubartów
ur. 11 grudnia, godz. 11:30, 4,80 kg, 64 cm
Rodzice: Monika i Piotr
Rodzeństwo: Jagoda (14 lat),
Fabian (11 lat)



LAURA STYSIAŁ, Lubartów
ur. 12 grudnia, godz. 10:30, 3,88 kg, 58 cm
Rodzice: Patrycja i Krzysztof
Brat: Kubuś (6 lat)



MARCELINA GROMASZEK Z TATĄ, Jawidz, gm. Spiczyn
ur. 11 grudnia, godz. 13:15, 3,35 kg
Rodzice: Małgorzata i Adam
Siostra: Lena (5 lat)



MAJA OFIARSKA Z RODZICAMI, Lublin
ur. 11 grudnia, godz. 16:55, 3,14 kg
Rodzice: Aneta i Janusz
Rodzeństwo: Hubert (11 lat)



JULIA, KRZYMOWSKIE, pow. bialski
ur. 11 grudnia, godz. 8:25,
4,60 kg, 60 cm
Rodzice: Małgorzata i Ernest



MIKOŁAJ SOBOTA, Biała Podlaska
ur. 11 grudnia, godz. 15:50,
3,85 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Rafał
Rodzeństwo: Mateusz (14 lat), Marcin
(12 lat), Kasia (11 lat)



MAREK DZIATKO Z SYNEM, Nowy Uścimów
ur. 13 grudnia, godz. 11:15, 3,96 kg, 60 cm
Rodzice: Katarzyna i Marek
Rodzeństwo: Julka (5,5 roku), Natalka (4 lata)



MARCEL PIĘSTA, Lubartów
ur. 11 grudnia, godz. 17:27, 3,97 kg, 57 cm
Rodzice: Ewelina i Marek
Siostra: Ada (1 rok)



ALICJA BADZIAK, Giżyce, gm. Michów
ur. 13 grudnia, godz. 9:15, 3,24 kg, 58 cm
Rodzice: Kinga i Janusz
Rodzeństwo: Lena (5 lat), Szymon (6 lat)

2,5 tony darów przez ręce strażaków

Do charytatywnej akcji „Pomóż dzieciom prze-
trwać zimę” włączyli
się strażacy z Michowa.
Najpierw przejecha-
li w oznakowanych
pojazdach przez
wszystkie miejscowo-
ści w gminie zbierając
dary wystawione przed
domami.

Następnie pełnili całodni-
owy dyżur przed budynkiem
Urzędu Gminy w Michowie,
gdzie można było składać
dary.

Zebraли łącznie 2446,7 kg da-
rów, które trafią do podopiecz-
nych Ośrodka Pomocy Społecz-
nej w Michowie (40kg), Domu
Św. Józefa dla Dzieci i Młod-
zieży w Lublinie (1361 kg),



Dary można było składać do strażaków przed budynkiem Urzędu Gminy w Michowie.

oraz do magazynu głównego
akcji w Lublinie (1045,7 kg).
Akcję zorganizowała Ochotni-
cza Straż Pożarna w Michowie.

Zbierano najpotrzebniejsze
rzeczy, takie jak żywność dłu-
goterminowa, odzież, obuwie,
książki i ziemniaki, których

michowianie ofiarowali naj-
więcej (1003,8 kg).



MS

Gigantyczny Puchatek trafi do podopiecznych pomocy społecznej

25 paczek „Szlachetnej Paczki”



Ekipa „Szlachetnej Paczki” ze Szkoły Podstawowej w Ostrówku

Wolontariusze ze Szkoły Podstawowej w Ostrówku już trzeci raz włączyli się w ogólnopolską akcję „Szlachetna Paczka”. Po wyborze rodziny, której postanowili pomóc, co było pierwszym etapem akcji, ruszyły przygotowania do stworzenia paczki.

- Przez trzy tygodnie uczniowie, nauczyciele oraz rodzice przynosili potrzebne produkty, w tym roku do naszej zbiórki przyłączyli się także przedszkolaki z Ciechanek oraz pracownicy biura podróży Karol Travel - wylicza Marta Stefańska, nauczycielka z SP w Ostrówku. - Tegoroczna akcja przeszła nasze największe oczekiwania. Udało się nam skompletować dwadzieścia pięć paczek pełnych żywności, ubrań dziecięcych, pampersów i środków chemicznych.

Wszystkie te rzeczy, 8 grudnia, czterdziestu wolontariuszy dostarczyło do magazynu w Kraśniku, a następnie bezpośrednio do rodziny.

- Był to bardzo wzruszający moment, rodzinę, którą wybraliśmy nie mogła uwierzyć, że wszystkie zapakowane pięknie pudełka są tylko dla nich - opisuje Marta Stefańska. - Emocje wzięły górę i u wszystkich można było dostrzec szklące się oczy. Była to dla nas wszystkich ogromna lek-

cja pokory, dzięki której wiele osiągnęliśmy. Bo uśmiech, radość oraz ogromna wdzięczność drugiej osoby sprawia, że dzieją się cuda, których sami jesteśmy sprawcami.

Szkolny Klub Wolontariatu w Ostrówku dziękuje: Wszystkim, którzy spowodowali, że ktoś tegoroczne święta będzie miał bardziej radosne i wyraża nadzieję, że dzięki wielkiej życzliwości sztabu ludzi noc cudów w obdarowanej rodzinie będzie trwała dłużej.



Paczki pełne były żywności, ubrań dziecięcych, pampersów i środków chemicznych



Tegoroczna akcja przeszła nasze największe oczekiwania wolontariuszy - udało się nam skompletować 25 paczek



8 grudnia czterdziestu wolontariuszy dostarczyło paczki do magazynu w Kraśniku, a następnie bezpośrednio do potrzebującej wsparcia rodziny

Miasto dumne z łęczyńskich juniorów, rocznik 2004

Nadzieja kibiców zielono-czarnych z wizytą u burmistrza

Burmistrz Łęcznej Łęszek Włodarski gościł Akademię Piłki Górniczej Łęczna. Młodzi zielono-czarni w listopadzie wywalczyli awans do Centralnej Ligi Juniorów U-15.

Burmistrz Włodarski gratulował zawodnikom i szkoleniowcom awansu: - Dziękuję za waszą bardzo dobrą grę oraz za to, że godnie reprezentujecie Łęczną. Wierzę, że w przyszłości zasilicie szeregi zespołu seniorskiego i pomożecie w jego powrocie do Ekstraklasy.

W CLJ U-15 w 4 grupach występuje 32 najlepsze aktualnie polskie zespoły w tej kategorii wiekowej. Górniczy zagrają w grupie D, a ich rywalami



Podopieczni Daniela Ruska i Krzysztofa Bodziaka zagrają m.in. z Koroną Kielce, Wisłą Kraków, Cracovią czy Resovią Rzeszów

poza lokalnymi drużynami Motoru Lublin i TOP 54 Białą

Podlaską będą zespoły z województwa podkarpackiego, ma-

łopolskiego i świętokrzyskiego. Podopieczni Daniela Ruska

i Krzysztofa Bodziaka zagrają m.in. z Koroną Kielce, Wisłą

Kraków, Cracovią czy Resovią Rzeszów.



Nowy hymn szkoły został skomponowany przez Dominika Pytkę

Szkoła w Niemcach ma 90 lat



7 grudnia w Szkole Podstawowej w Niemcach zebrali się uczniowie, nauczyciele i absolwenci tej placówki oraz wielu zaproszonych na tę uroczystość gości

Nowe imię, sztandar i hymn oficjalnie zaprezentowano podczas uroczystości jubileuszu dziewięciu dekad szkoły w Niemcach. Wydarzenie było okazją do spotkania uczniów, nauczycieli i absolwentów placówki.

Jak wcześniej ustaliły władze gminy Niemce w porozumieniu z władzami szkoły, placówka oficjalnie już jest jednostką imienia Marty z Budnych Łosiowej. Oprócz tego 7 grudnia, kiedy to społeczność szkoły obchodziła 90-lecie istnienia szkoły, podczas mszy św. zaprezentowano i poświęcono sztandar placówki. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Niemcach Mirosław Skałban.

Przedstawiono także nowy hymn szkoły. Utwór został skomponowany przez Do-

minika Pytkę, kapelmistrza Brass Band Orkiestry Gminy Niemce, działającej przy Szkole Podstawowej w Niemcach. Słowa napisał Mirosław Choina, nauczyciel historii. Hymn wykonała orkiestra dęta pod batutą Dominika Pytki i chór szkolny, przygotowany przez Olę Skrzypczak-Kowalczyk

Po uroczystym przekazaniu sztandaru, przedstawiciele wszystkich klas szkoły złożyli ślubowanie.

Dominik Smagała



Uroczystość zakończył program artystyczny, przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli - Anny Zgierskiej, Marioli Sidor, Olgi Skrzypczak-Kowalczyk i Dominika Pytki. Zwieńczeniem części artystycznej był występ zespołu tanecznego „Osa”, prowadzonego przez Annę Wójcik



Kamil Rarak

Wola Niemieda

Najbardziej lubię matematykę

Byłem uczniem tej szkoły w latach 90-tych. Wspominam ten czas bardzo pozytywnie. Byliśmy pierwszym rocznikiem, który uczył się w gimnazjum. Moim ulubionym przedmiotem w szkole w Niemcach była matematyka, choć w szkole średniej zostałem „skorygowany” na bycie humanistą. Elżbieta Kotelba, Danuta Dziedzic i Alicja Lesic to nauczycielki, które wspominam najchętniej, wszystkie uczyły przedmiotów ścisłych. Na lekcjach panowała dyscyplina, wspomniane nauczycielki potrafiły zaprowadzić porządek. W podstawówce byłem średnim uczniem, w gimnazjum zbierałem już lepsze oceny



Anna Zamecka

Z wychowawcy na pracodawcę

Uczęszczałem do szkoły w Niemcach w latach 2003-2012. Moim wychowawcą był wówczas Jerzy Wójcik, który dziś jest dyrektorem placówki. I z wychowawcy stał się moim... pracodawcą, bo ucze tu dziś matematyki. Szkoła w Niemcach jest przyjazna, panuje tu miła atmosfera. Wszyscy się znają, w odróżnieniu od dużych placówek w Lublinie. Bardzo miło wspominam naukę u matematyczki Anny Ejnik. Na koniec III klasy gimnazjum zapowiedziałam, że zostanę nauczycielką matematyki. Udało się



Stanisław Brzozowski

Niemce

Linijką po łapach

Jestem z rocznika 1939, więc uczyłem się w tej szkole w latach 40-tych. Po ukończeniu szkoły wróciłem do niej w latach 60-tych, jako nauczyciel wychowania fizycznego. To wszystko dlatego, że trenowałem akrobatykę sportową. Nauczycielem byłem tu przez osiem lat, w tym czasie istniał tylko jeden budynek szkoły, dziś placówka jest większa. Dobrze wspominam okres nauki, mimo że wiele razy dostawałem po rękach linijką czy byłem ciągnięty za ucho. Taka to była wtedy dyscyplina



Paweł Pszczoła

Rudka Kozłowiecka

Uczyła chemii i wychowywała

Byłem uczniem tej szkoły w latach 80-tych. Dużo się od tego czasu w szkole zmieniło, na lepsze. Powstała m.in. nowa sala gimnastyczna. Za moich czasów była tylko ta mniejsza sala. Często lekcje wychowania fizycznego wyglądały tak, że na jednej połowie sali WF mieli chłopcy, a na drugiej dziewczyny. Nie było zbyt dużo miejsca na ćwiczenia, jednak zaangażowanie uczniów było ogromne. Najlepiej spośród moich nauczycieli zapamiętałem Alicję Lesic, moją wychowawczynię. Uczyła chemii, ale przede wszystkim dobrze wychowywała uczniów, przekazywała ważne wartości



Bronisła Caban

Niemce

Powtarzaliśmy klasę przez śledzia

Do szkoły w Niemcach chodziłem w latach 1944-1952. Pierwsza klasa miała lekcje w budynku sklepu żelaznego GS. Pamiętam, że wówczas przez Niemce przechodził front II wojny światowej, przypominam sobie oficerów niemieckich. Razem z moim kolegą Stanisławem przyczepiliśmy do pleców śledzia Romanowi Groszkowi, nauczycielowi muzyki i matematyki. Przez ten żart musieliśmy powtarzać klasę... Niemniej, dyscyplina była. Jak któryś z uczniów był niegrzeczny, to musiał przez pół godziny klęczeć na twardej blasze. Zawsze lubiłem język polski i historię, słabiej szła mi matematyka. Szczególnie nie lubiłem rozwiązywać równań

Plastycy przeciw pożarom

Laureaci Konkursu Plastycznego „Zapobiegajmy Pożarom” odebrali nagrody podczas ostatniej sesji Rady Gminy.

Konkurs został zorganizowany przez SP w Dysie. Uczestnikami konkursu byli uczniowie i wychowankowie szkół i przedszkoli z terenu gminy. Łącznie wpłynęło 101 prac.

Przedszkola:

I - Aleksander Polak, Przedszkole Publiczne w Niemcach

II - Ada Michno, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0”

III - Hanna Szulc, Przedszkole Publiczne w Niemcach

Wyróżnienie: Jakub Pytko, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0”

Wyróżnienie: Helena Wysocka, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0”

Wyróżnienie: Franciszek Marczewski, Przedszkole w Dysie

Klasy I-III szkół podstawowych:

I - Natalia Hunek, SP w Niemcach

II - Benedykt Trąbka, SP w Niemcach

III - Szymon Orzeł, SP w Niemcach

Wyróżnienie: Szymon Ewert, SP w Niemcach

Wyróżnienie: Dawid Błażejewski, SP w Rudce Kozłowieckiej

Klasy IV-VI szkół podstawowych:

I - Laura Filipiak, SP w Dysie

II - Alicja Stefaniak, SP w Dysie

III - Katarzyna Kroc, SP w Dysie

Wyróżnienie: Miłosz Bodzak, SP w Rudce Kozłowieckiej

Wyróżnienie: Kinga Sikora, SP w Rudce Kozłowieckiej

Klasy VII, VIII szkół podstawowych i III gimnazjum:

I miejsce: Julia Woźniak, SP w Dysie

dsm

Zatwierdzą budżet

Przed nami sesja Rady Gminy Niemce, na której władze gminy zatwierdzą budżet na 2019 rok. Oprócz tego radni mają podjąć uchwałę m.in. w sprawie wprowadzenia zwolnień od podatku od nieruchomości na terenie gminy. Spotkanie odbędzie się w najbliższą środę (19 grudnia), o godz. 11 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Niemcach przy ul. Lubelskiej 121. Posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbędzie się w tym samym miejscu, rozpocznie się o godz. 8. Oba spotkania są otwarte dla obserwatorów.

dsm



Gmina
Puchaczów



Gmina
Cyców

INFORMATOR GMINY CYCÓW



STRONĘ REDAGUJE:

Jolanta Chwałczyk

tel. 601072277

chwalczyk@24wspolnota.pl

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY 2018



Dnia 9 grudnia 2018 roku w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Cycowie odbył się Bożonarodzeniowy Kiermasz Świąteczny. Organizatorami Kiermaszu byli: Urząd Gminy Cyców, Gminna Biblioteka Publiczna w Cycowie, Gminny Dom Kultury i Ochotnicza Straż Pożarna w Cycowie.

W Kiermaszu udział wzięli zaproszeni goście: p. Wiesław Pikula - Wójt Gminy Cyców, Teresa Mróz - Sekretarz Gminy Cyców, Marzena Karpowicz - Dyrektor GDK w Cycowie, Stanisław Jamiński - Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Cycowie, Arkadiusz Biegaj - Przewodniczący Rady Powiatu Łęczyńskiego. Obecni byli również Radni i Sołtysi Gminy Cyców, Dyrektorzy i Pedagodzy z placówek oświatowych z terenu Gminy Cyców oraz liczne grono mieszkańców. Podczas Kiermaszu

Wystawcy z terenu Gminy Cyców, Puchaczów i Wierzbica, oferowali szeroki wachlarz produktów - dekoracje bożonarodzeniowe, stroiki, choinki, kartki świąteczne, bombki, aniołki, krasnale oraz domowe wypieki. Imprezę uświetniły występy grup artystycznych działających przy Gminnym Domu Kultury w Cycowie. Wystąpili: zespół baletowy „Wróżki”, grupa taneczna Kick Squad, Michał Walachniewicz oraz kolędnicy „Herody”, którzy zaprezentowali krótkie widowisko obrzędowe oparte na tradycji z naszego regionu. Na zakończenie wręczone zostały dyplomy i nagrody laureatom konkursu pt. „Anioł Bożonarodzeniowy”. Kiermasz Świąteczny wzbudził duże zainteresowanie wśród mieszkańców gminy, a panująca atmosfera pozwoliła poczuć magię nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Konkurs plastyczny pt. „Anioł Bożonarodzeniowy”



Dnia 04. 12. 2018 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Cycowie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Anioł Bożonarodzeniowy”. Celem konkursu było kultywowanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia oraz

rozwijanie wyobraźni i pobudzanie aktywności twórczej dzieci i młodzieży. Konkurs skierowany był do dzieci z Przedszkoli, uczniów Szkół Podstawowych, Świetlic Wiejskich z terenu Gminy Cyców.

*Niech czas Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia
spędzony w kochającym rodzinnym gronie,
z upragnionym gościem przy stole
i ze wspólnie śpiewanymi kolędami,
obdarzy nas optymizmem, nadzieją, szczęściem, radością
i będzie odpoczynkiem od codziennego zgiełku.
Na pełen radości i nadziei czas Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim mieszkańcom gminy Cyców
dużo świątecznego ciepła, miłości i spokoju oraz tego,
by każdy dzień Nowego 2019 Roku
przyniósł dużo dobrego zdrowia, pogody ducha,
pozwolił zrealizować życiowe i zawodowe plany
oraz spełnić najszybsze marzenia.*

Przewodnicząca Rady Gminy

Violetta Tobiasz

Wójt Gminy Cyców

Wiesław Pikula

Puchaczów zaświecił na święta



Były słodczyce i zabawy z animatorami z GOK

Zabłysty: dziesięciometrowa choinka, świąteczna bombka i fontanna świetlna. Była wata cukrowa, popcorn, słodczyce od wójta i wspólna zabawa.

Odpalenie iluminacji świątecznych w parku przyciągnęło tłumy mieszkańców gminy Puchaczów. Impreza rozpoczęła się od rozdania czapek św. Mikołaja. Następnie ruszyły konkursy i zabawy z instruktorami GOK. Była darmowa wata cukrowa, popcorn i słodczyce, którymi częstował wójt Adam Grzesiuk. Nie zabrakło świątecznych piosenek ani fotobudki, skąd pochodziły



Park w Puchaczowie, 5 grudnia - przedświąteczne rozświetlenie parku jako okazja do wspólnej zabawy to już puchaczowska tradycja

zdjęcia w bombce, do odebrania w Referacie Rozwoju Lokalnego i Promocji Gminy, pok. nr 5, budynek USC, gdzie zgłaszamy się

z nośnikami elektronicznymi lub płytą.

Iluminacja zostanie z puchaczowanami do końca stycznia.

107-oro dzieci bawiło się na Zabawie Mikołajkowej w Cycowie

Mikołaj przybył z workiem prezentów



Przy choince Mikołaj rozdawał prezenty, dzieci mówiły wierszyki i śpiewały kolędy.

Mikołaj przybył do Cycowa 8 grudnia, około godz. 15, z ciężkim workiem prezentów. Udał się prosto do sali remizy OSP na „Zabawę Mikołajkową” dla dzieci, podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przy choince Mikołaj rozdawał prezenty. Dzieci mówiły wierszyki i śpiewały kolędy.

Wcześniej imprezę prowadzili Animatorzy z Bajkowej Krainy, m.in. malując dzieciakom buzie czy zamykając je w... wielkiej bańce mydlanej.

Zabawom towarzyszyły dobry nastrój i roześmiane buzie 107-orga dzieci, które przybyły na imprezę razem z rodzicami.

Organizatorami „Zabawy Mikołajkowej” byli wójt gm. Cyców i Ośrodek Pomocy Społecznej w Cycowie.

Wójt Wiesław Pikula, dziękując za przybycie, życzył wszystkim radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Na spotkaniu byli przewodnicząca Rady Gminy Cyców, Violetta Tobiasz i pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej. Kierownik OPS, Elżbieta Sadowska zaprosiła dzieci, rodziców oraz gości na poczęstunek.



W wielkiej bańce mydlanej.

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Kulig,
tel. 530 054 829Gmina
LudwinGmina
Milejów

Zaraz po uchwaleniu budżetu na 2019 rok gmina planuje ogłosić przetarg na prace wewnątrz budynku

Biblioteka w Ludwinie nabiera barw

Dobiegł końca drugi etap budowy biblioteki polegający m.in. na wykonaniu elewacji zewnętrznej, wykończeniu tarasów i dojścia do budynku.

Pierwszy wykonawca zbankrutował

Przypomnijmy, że gmina Ludwin realizuje projekt „Biblioteka Brama Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego”, na który uzyskała 1,94 mln zł dofinansowania z Narodowego Programu Rozwoju Czytelni.

W 2017 roku ekipa z Przedsiębiorstwa Budowlano-Produkcyjnego Zib z Białej Podlaskiej postawiła budynek biblioteki i zostawiła go w stanie surowym. Te prace pochłonęły całą kwotę dofinansowania. Na resztę prac gmina przygotowała własne środki, ale wiosną br. budowlancy nie wrócili do Ludwina, bo wykonawca ogłosił upadłość.

W tej sytuacji gmina przeprowadziła inwentaryzację, na nowo sporządziła kosztorys inwestycji i w sierpniu ogłosiła przetarg na drugi etap prac, ale nie zgłosiła się do niego żadna firma. Dlatego, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, urzędnicy z Ludwina sami wybrali wykonawcę, który spełniał warunki uwzględnione w specyfi-



Obecnie na miejscu wykonawca dokonuje końcowych poprawek. W najbliższych dniach odbędzie się odbiór prac

kacji. I tak drugim etapem prac zajęła się firma Mariusza Kowalczyka z Kaniwoli.

- W ramach drugiego etapu budowy zakończono już prace polegające m.in. na wykonaniu elewacji zewnętrznej, wykończeniu tarasów, dojścia do budynku i prac związanych z zagospodarowaniem przestrzeni wokół obiektu – informuje wójt Andrzej Chabros.

W bibliotece poobserwujesz niebo

- Dokumentacja dotycząca kolejnego przetargu jest już przygotowana, sam przetarg zostanie

ogłoszony w najbliższym czasie, zaraz po uchwaleniu budżetu na 2019 rok. Trzeci etap inwestycji obejmie wykończenie wnętrza – dodaje.

Siedzibą Gminnej Biblioteki Publicznej im. Andrzeja Łuczeńczyka w Ludwinie będzie dwupiętrowy budynek o powierzchni ponad 1600 m². W środku ma znajdować się czytelnia i wypożyczalnia, sala wielofunkcyjna z zapleczem kuchennym oraz scena z garderobą dla artystów.

Na piętrze powstanie sala szkoleniowo-informatyczna, kąpiel zabaw dla najmłodszych, sala „Przystań Seniora” i sala ze stałą



Wójt Andrzej Chabros Dokumentacja dotycząca kolejnego przetargu jest już przygotowana

ekspozycją poświęconą patronowi biblioteki, pisarzowi Andrzejowi Łuczeńczykowi.

W budynku planowany jest też gabinet doświadczeń dla dzieci i młodzieży, pracownia plastyczna, studio nagrań oraz miniobserwatoria astronomiczne na tarasach widokowych.

Według przyjętego harmonogramu budynek ma być gotowy do 30 września 2020 roku.

Kamil Kulig

Ktoś palił śmieci na terenie GS

Ludwin: Przewodniczący rady gminy, a zarazem prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ludwinie został ukarany mandatem 500 zł za to, że na terenie GS palone były plastikowe odpady.



Wojciech Szymański, prezes GS Ludwin Przy mnie nikt nie śmiał palić śmieci. Upomniałem pracowników, żeby nie robili takich rzeczy

Jeden z mieszkańców zauważył kłęby dymu na terenie GS w Ludwinie. Paliło się obok piekarni, w której powstaje słynny chleb ludwiński.

Mieszkaniec postanowił zgłosić sprawę Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska, który 23 i 26 listopada przeprowadził kontrolę na terenie GS.

- Nasi pracownicy zastali miejsce po spalaniu. W betonowym boksie spalane były odpady komunalne, m.in. opakowania i folie. Ukarałszy za to prezesa GS Ludwin wysokim mandatem, bo odpady palili pracownicy spółdzielni. W czasie kontroli prezes nie wymigiwał się, mówiąc, że ktoś podrzucił te śmieci – informuje Grzegorz Uliński, kierownik Wydziału Inspekcji w WIOŚ Lublin.

Prezes GS Ludwin, a zarazem przewodniczący rady gminy, przyjął mandat w wysokości 500 zł, ale mówi, że nie ma stuprocentowej pewności, kto zawiadził. Przypomina, że plac GS jest ogólnodostępny i nikt

nie jest w stanie obserwować kontenerów całą dobę.

- Przy mnie nikt nie śmiał palić śmieci. Upomniałem wszystkich pracowników, żeby broń Boże nie robili takich rzeczy – zapewnia prezes GS Ludwin, Wojciech Szymański.

- Może być sytuacja taka, że ktoś podrzucił te śmieci i podpalił. Przetawiałem teraz kontenery do mało dostępnego miejsca i nie ma już możliwości, żeby ktokolwiek podpalił odpady – kończy Szymański.

Kamil Kulig

Oni stworzyli najładniejsze ozdoby świąteczne

Gminny Ośrodek Kultury w Milejowie przeprowadził konkurs bożonarodzeniowy, na który wpłynęło 58 prac.

- Bardzo dziękuję tym, którzy złożyli swoje prace na konkurs. Wszyscy zgodzili się na przekazanie ich na charytatywny kiermasz. Każda praca zasługuje na uwagę, we wszystkie włożono ogromną ilość cierpliwości, pomysłowości i zaangażowania, a jury miało trudną rolę wyłonienia ozdób najpiękniejszych i zgodnych z tematyką konkursu – mówiła dyrektor GOK w Milejowie Dominika Kornecka w czasie uroczystego rozstrzygnięcia konkursu podczas Charytatywnych Mikołajek w niedzielę, 9 grudnia.

- W tym roku był to akcent milejowski, można się było zainspirować herbem gminy Milejów i zasobami historyczno-przyrodniczymi – dodała.

W pracach nie zabrakło zatem kolorytu lokalnego, np. Agata Porębska jako ozdobę choinkową wykonała niebiesko-czerwony kajak,



Ogłoszenie wyników odbyło się w czasie Charytatywnych Mikołajek w GOK

a w świątecznym wieńcu na drzewie stworzonym przez rodzinę Dziłkich znalazła się miniatura milejowskiego dworku „Dorotka”, którą babcia Ela zrobiła z zapalek.

OZDOBA CHOINKOWA przedszkolaki

1. Michał Dziłki
2. Basia Dudzińska

3. Roksana Zając uczniowie kl. I-III szkoły podstawowej

1. Damian Staszczuk
 2. Filip Czuchryta
 3. Małgorzata Dziłki
- wyróżnienie: Weronika Onyszk
- ## uczniowie kl. IV-VIII szkoły podstawowej
1. Agata Porębska



Bombki i świąteczne wieńce trafiły na kiermasz bożonarodzeniowy, z którego dochód został przeznaczony na rzecz podopiecznych fundacji „Mam Marzenie”, m.in. na spełnienie marzenia zmagającego się z nowotworem Filipa Mazurkiewicza z Milejowa, który chciał dostać komputer stacjonarny

2. Maria Matejko; Roksana Bukszyńska
 3. Amelia Baran
- wyróżnienie: Zuzanna Stec, Julia Bernecka, Zuzanna Rzepecka
- ## dorośli
1. Katarzyna Rzepecka
 2. Izabela Matejko
- ## ŚWIĄTECZNA OZDOBA NA DRZWI

- rodzina, klasa
1. Rodzina Dziłkich - Anna Dziłki, Michał, Małgosia z babcią Elą; Grupa 3-5-latków z przedszkola w Jaszczowie
 2. Rodzina Steców - Mateusz i Zuzanna Stec z mamą; Oddział przedszkolny szkoły podstawowej w Białce
 3. Rodzina Gomułów - Helena,

- Hania z mamą; Klasa 0 - sześciolatki z Jaszczowa
- wyróżnienia:** Dominika Ławnik z rodzicami, klasa III ze szkoły podstawowej w Białce, grupa Biedronki z przedszkola w Milejowie wraz z rodzicami, rodzina Kargol, Katarzyna Rzepecka z córkami

Kamil Kulig

„Nie ma nic lepszego jak spotkać osobę, która przeszła w swoim życiu to samo”

Amazonki: Jesteśmy żywymi przykładami, że rak to nie wyrok



Obecnie łęczyńskie stowarzyszenie Amazonek liczy 28 członkiń. W ostatnich latach jest więcej młodych kobiet, które po rekonstrukcji piersi wracają do pracy. Dlatego od 2019 roku spotkania Amazonek będą odbywały się w godzinach popołudniowych

W siedzibie Stowarzyszenia Kobiet Amazonki w Łęcznej na parterze szpitala powiatowego w środę 12 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe. Chociaż do Wigilii było jeszcze niespełna dwa tygodnie, to u Amazonek śpiewających kolędę i dzielących się opłatkiem, czuło się jakby już zaświeciła pierwsza gwiazdka.

Modlitwę poprowadził ks. Marek Maj, kapelan łęczyńskiego szpitala. - Są tu osoby, które pełnią bardzo ważne role społeczne, ale wspólne dla nas wszystkich jest to, że wszyscy mamy ludzką naturę, która charakteryzuje się tym, że w każdym z nas siedzi takie małe dziecko często zakłopotane, przestraszone, bezradne. Czuje się opuszczone, czasami skrzywdzone, zdradzone - mówił ks. Marek Maj.

- Bez względu na to, jakie pełnimy role, to zdarzają się chwile, że chcę nam się płakać, chcemy, żeby ktoś nas przygarnął, z nami był, towarzyszył, powiedział, nie nie jesteś sam czy sama. To Dzieciątko mówi pod adresem każdego z nas: „ja się chcę do ciebie przytulić”. Chcę wszystkim wam życzyć, abyśmy wszyscy poczuli się przytuleni przez Nowo Narodzonego. Bo człowiek staje się człowiekiem wtedy, gdy przytula i jest przytulany - dodał.

Kamil Kulig



Wesoły, świąteczny klimat udzielił się także obecnym u Amazonek przedstawicielom władz samorządowych. Od lewej burmistrz Leszek Włodarski, starosta Krzysztof Niewiadomski i radna miejska Marzena Florek.

- Często w tym biegu życia jest tylko między nami wymiana służbowa. Teraz nastał dobry czas, żeby po ludzku się spotkać i porozmawiać - mówił burmistrz Włodarski. - Dodam, że to piękny widok burmistrza i starosty - zaznaczyła jedna z Amazonek Justyna Karaś. - Mieliliśmy już z burmistrzem okazję czekać dwie godziny na wyniki turnieju szachowego i spędziliśmy dużo czasu. Odbieramy na podobnych falach, co dobrze wróży naszej przyszłej współpracy - zaznaczył starosta Krzysztof Niewiadomski



Na spotkaniu opłatkowym panowała rodzinna atmosfera



Małgorzata Kędzierska

Za mało kobiet się bada

W stowarzyszeniu jestem osiem lat. Szybko do niego przystąpiłam, bo w czerwcu 2010 roku miałam operację, a w sierpniu przyszłam już na pierwsze spotkanie. Jestem bardzo zadowolona, bo nie ma nic lepszego jak spotkać osobę, która przeszła w swoim życiu to samo. Taka osoba nas najlepiej zrozumie. Bo chociaż każdy organizm będzie inaczej radził sobie z nowotworem, to złe samopoczucie czy fakt wypadania włosów jest naszym wspólnym doświadczeniem. Czuje się w klubie Amazonek, bardzo bezpiecznie, miło i sympatycznie. Teraz mogę też dawać wsparcie innym kobietom, przypominać, że dzisiejsza medycyna daje bardzo duże efekty. Mówi się, że rak nie boli, ale mnie zabolął. Dzięki temu szybko udało się zareagować. Węzły wszystkie były czyste, tzn. bez żadnych przerzutów. Jednak w większości przypadków nowotwór atakuje podstępnie. Zgodnie z zaleceniami lekarza jeżdżymy systematycznie na onkologię i to, co ja spostrzegam, że na korytarzach jest coraz więcej ludzi i coraz młodszych. A z drugiej strony, przechodząc obok mamobusów z przykrością stwierdzam, że bardzo mało kobiet się bada. Za mało



Justyna Karaś

Rak to nie wyrok

Pierwszy raz na nowotwór zachorowałam jak miałam 18 lat. Dostałam wtedy od lekarzy trzy miesiące życia i zero szans na urodzenie dziecka, a wbrew temu wszystkiemu żyję i urodziłam zdrowego syna. Jestem żywym przykładem na to, że rak to nie wyrok. Drugi raz nowotwór pojawił się po 20 latach w 2016 roku. Tym razem obyło się bez chemioterapii, świetnie sobie poradziłam z chorobą. Ale dostałam sygnał, żeby pomagać innym chorym. Wtedy dołączyłam do łęczyńskich Amazonek, które pokazują, że rak nie pokrzyżował nam planów. W moim przypadku wręcz przeciwnie, bo po zachorowaniu zaczęłam robić dużo więcej pozytywnych rzeczy. Mam teraz takie ADHD, pozyskuję środki na konferencje i inne wydarzenia Amazonek. Jest nas więcej, bo kobiety przestają się bać mówić o swojej chorobie, o tym, że rak to nie wyrok, a Amazonki mogą być piękne, co pokazała sesja zdjęciowa, w której wzięły udział. W naszych spotkaniach chodzi o to, żeby dać wsparcie innym kobietom, pokazać, że potrafimy żyć normalnie, jesteśmy uśmiechnięte, szczęśliwe. Chcę także założyć fundację, pomagającą wszystkim pacjentom onkologicznym, dającą im wsparcie w chorobie



Anna Bronecka

Stałam się odważna

Kiedy musiałam ogolić włosy, bardzo płakałam. Ale mam dwie córki, które mnie podbudowały i mówiły: „zobacz mamo jak ty ładnie wyglądasz, masz ładny owal twarzy i głowy, piękną twarz, czym ty się w ogóle przejmujesz”. Ukierunkowały mnie też, że przecież dzisiaj aktorki i modelki również gołą włosy. To jest nawet modne. Córki dodały mi odwagi. W ogóle teraz stałam się odważna, a zawsze byłam nieśmiała. Nie wiem, co się ze mną dzieje, może coś do tej chemii dodają. Ja fatalnie się czuję w peruce, bo jestem fryzjerką. Wszędzie zauważam jak kobieta ma perukę - w galeriach czy poczekalniach jak jestem w szpitalu. Dobrze czuję się bez peruki. Kiedy we wrześniu dowiedziałam się, że mam nowotwór piersi, to na początku trochę się załamalam. Ze trzy tygodnie do siebie dochodziłam. Wtedy zorientowałam się, że w Łęcznej jest stowarzyszenie Amazonek. Przyszłam do nich po to, by poznać kobiety, które już przez to wszystko przeszły, a nawet wyzdrowiały. Dzięki temu jest mi dużo łatwiej. Jest świetna atmosfera, warto tu przychodzić, to naprawdę duże wsparcie. Jak się pozna tyle kobiet, którym udało się wygrać z chorobą, to daje wielką nadzieję. Amazonki chętnie o sobie opowiadają i podpowiadają dużo ważnych rzeczy, np. dzięki nim dowiedziałam się, że można zrekonstruować pierś z własnej tkanki tłuszczowej. Jestem już po czwartej chemii, jeszcze przede mną kolejne cztery, potem czeka mnie operacja i rekonstrukcja piersi. Jestem pewna, że wszystko będzie dobrze, a nigdy wcześniej nie miałam aż tak pozytywnego myślenia. Mam cały czas dobry nastrój, sama się sobie dziwię i rodzina też mi mówi, że ja nigdy tak nie byłam jak teraz